

GONIEC CZĘSTOCHOWSKI

DIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY, EKONOMICZNY I LITERACKI.

CENA PRENUMERATY: Miesięcznie z przesyłką pocztową 3 zł. — Dla odbierających listem na miejscu 2 zł. 25 gr. Cena pojedynczego numeru 10 groszy. Konto czekowe w Poczcie i Kasie Oszczędnościowej Nr. 6106.

REDAKCJA I ADMINISTRACJA
Częstochowa, ul. P. Marji 52. Tel. 245. Słuz. pocz. 45.
Redaktor lub jego zastępca przyjmują codziennie z wyjątkiem dni świątecznych od godz. 10—3 po pol. Reklamki nadesłane redakcji nie zwraca.

WYKŁADY OGŁOSZENIA: Za wiersz milimetrów przed tekstem 50 gr. W tekście nadesłane 40 gr., za tekstem 30 gr. Drobne ogłoszenia wiersz napisowy 25 gr., każdy dalszy wiersz po 15 gr. Najtańsze ogł. drobne zł. 1,50. Ogłoszenia zamiejscowe i matrymonijalne 30 proc. drożej. Ogłoszenia zagraniczne 100 proc. drożej. W numerach świątecznych i niedzielnych ceny o 25 proc. droższe. Ogłoszenia skłonne, fantazyjne, cyfrowe i bilansowe o 50 proc. droższe.

Co powie Roosevelt Herriotowi i Mac Donald'owi?

W najbliższych dniach Waszyngton sta się ośrodkiem zainteresowań całego świata. Doniosłe narady Roosevelta z przedstawicielami Anglii i Francji poprzedzić mają światową konferencję ekonomiczną, z którą tak wielkie łączą nadzieje i zniekorna kryzysem gospodarka między narodowa. Z czem przyjdzie Roosevelt w imieniu Ameryki na konferencję i jak po wita swych europejskich kolegów — oto pytania interesujące szeroki ogół. Obdarzony wielkim zaufaniem w społeczeństwie amerykańskim przygotowuje się Roosevelt niezwykle ostrożnie do narad z przedstawicielami państw dłużniczych.

Na moźnolnie zebrany materiale ankiety o stanie gospodarczym U. S. A. opiera Roosevelt swe poglądy, które przedstawi Mac Donaldowi i Herriot'owi podczas ich pobytu w Waszyngtonie. Z tych ankiety na szczególną uwagę zastępu je sprawozdanie opracowane przez związek giełd bawełnianych, reprezentujących olbrzymie rzesze farmerów, kuoców bawełnianych i wielkie banki amerykańskie, finansujące handel tym surowcem. W przedłożonych rządowi amerykańskiemu memorjalach związek giełd bawełnianych wysuwa postulat omówienia z przedstawiicielami Anglii i Francji „problemu długów wojennych i oraz międzynarodowych zagadnień celnych Postulat ten są odbiciem nastrojów handlu bawełnianego który przeszło 50 proc. zbiorów tego surowca eksportuje zagranicę. Zresztą, rezerwy w poparte zostały wywodami całego szeregu wybitnych przedstawicieli uniwersytetów amerykańskich którzy twierdzą, że olbrzymia maszyna gospodarcza Stanów Zjednoczonych mogłaby być z łatwością puszczona w ruch, o ile zostałby radykalnie rozwiązany problem bawełny.

Opinia przedstawiona Rooseveltowi przez wielkie banki amerykańskie podkreśla że głównym powodem trudności gospodarczych Stanów jest nagłe przestanie się Ameryki z państwa dłużniczego, jakim była przed wojną w państwo wierzycielskie o olbrzymich należnościach na całym kontynencie. Nastąpiło to tak nagle i w tak szalonych rozmiarach, że cały aparat gospodarczy nie był w możności przestawić się na nowe tory. Nadły rozwój „prosperity” wytworzył w społeczeństwie amerykańskim przesadnie pojęcia, wprowadzając następnie zupełny chaos, którego nie można usunąć przy pomocy półśrodków.

Przedstawiciele wielkich organizacji handlowych precyzują zupełnie konkretnie konieczność jaknajdalszego pójścia na rękę dłużnikom europejskim. Związki wielkich domów towarowych oraz wielkie organizacje skupiające importerów wszy stkich branż zwróciły się ostatnio do prezydenta Roosevelta z apelem aby w sposób radykalny obniżyć bariery celne, umo żliwiać w ten sposób import towarów z krajów dłużniczych. Należy poddać gruntownej rewizji całą dotychczasową politykę gospodarczą Stanów i przestawić ją na współpracę z krajami europejskimi.

Całokształt ankiety gospodarczej Stanów stanowi olbrzymi materiał z którym Roosevelt przed konferencjami z ministrami francuskimi i angielskimi zdaży się już zapoznać. W otoczeniu prezydenta utrwała się coraz mocniej przekonanie, że Stany Zjednoczone muszą istotnie zrezygnować z dotychczasowych metod polityki celnej i poddać gruntownej rewizji problem długów. W przeciwnym razie utracą resztę tej dominującej roli, jaką do niedawna odgrywały.

Po resurekcji w kościele garnizonowym W niedzielę rano odbyła się w kościele Garnizonowym przy ul. Długiej w Warszawie wieś resurekcja dla oddziałów garnizonu warszawskiego. Po resurekcji odbyła się defilada przed dowódcą O. K. 1 gen. Jarnuszkiewiczem i biskupem połowym W. P. Gawliną. Na zdjęciu naszym widzimy gen. Jarnuszkiewicz i biskupa Gawlina przyjmujących defiladę.



Kandydaci na Prezydenta Rzplitej

prof. I. Mościcki i premier Prystor.
Warszawa. — Sanacyjny „Dobry Wieczór” donosi: „Wobec zbliżającego się terminu wyboru nowego Prezydenta Rzplitej w kołach politycznych mówią, iż w połowie maja należy spodziewać się ogłoszenia dekretu Pana Prezydenta o zwołaniu Zgromadzenia Narodowego. Jak wiadomo okres siedmioletniej kadencji obecnego prezydenta prof. Ignacego Mościckiego upływa 6 czerwca.

Co do kandydatów na stanowisko głowy państwa to w kołach tych w chwili obecnej wysuwane są dwa nazwiska: obecnego Prezydenta prof. Mościckiego i obecnego szefa rządu p. Aleksandra Prystora. Sprawdzianem tych koncesji będą niewątpliwie, jak mówią, pełnomocnictwa do wydawania ustaw w drodze dekretów ostatejnie uchwalone przez parlament. Mówią, że w wypadku gdyby P. Prezydent Mościcki zgodził się na wysunięcie swojej kandydatury to w najbliższym

nieopisana panika. Bukareszt. — W wykroczeniach antyemickich, które miały miejsce we wtorek wieczorem w Czerniowcach i w przebiegu których przeszło 100 osób zostało rannych, z tego 4 bardzo ciężko, wzięto udział, wedle największych wiadomości 250 Niemców i Ukraińców.

Rozruchy trwały przez całą noc, mając, co szczególnie ciekawe, jeżeli idzie o Ukraińców, podłoże polityczne, wskazujące na olbrzymią propagandę, jaką rozwija obecnie polityka hitlerowska w stosunku do Ukraińców, obiecując im „łote góry.

Ukraińcom w Czerniowcach obiecano bowiem ze strony hitlerowskiej, że jeżeli wezmą udział w demonstracjach antyżydowskich, Hitler pomoże im do zorganizowania wielkiego państwa ukraińskiego (?)

Wśród rannych znajduje się 2 urzędników państwowych narodowości rumuńskiej. Ponieważ policja czerniowiecka nie mogła sprostać tej poważnej sytuacji, przywołano do pomocy wojsko, które z trudem przywróciło porządek. Dotąd aresztowano 20 demonstrantów.

Pielgrzymka polskiej młodzieży akademickiej u Ojca świętego.

Rzym. — Ojciec święty przyjął w sali tronowej pielgrzymkę stowarzyszenia akademickiego „Odrodzenie”. W dłuższym serdecznym przemówieniu Papież wyraził zadowolenie i ojcowiska radość z tak licznej reprezentacji drogiej jego sercu Polski, z którą łączą go szczególnie silne węzły.

Podkreśliwszy potrzebę braterstwa, odczuwaną w obecnym momencie historii świata, Papież oświadczył, że dumny jest, że wśród przedstawicieli licznych narodów, obecnych w Rzymie na początku Roku Świętego, nie brak jest reprezentantów Polski, tej, którą Ojciec św. poznał tak dobrze jeszcze jako nuncję w Warszawie. Następnie Papież udzielił błogosławieństwa członkom pielgrzymki i całej Polsce, w szczególności biskupom, klerowi świeckiemu i zakonnemu, rządzącym i rządzonym. Papież wysłuchał śpiewu „Boże coś Polskę”, poczem poeznął pielgrzymkę po polsku wypowiedzianiem słowa „Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus”.

Prasa angielska zajęła się prowokacjami Niemców nad granicą polską.

Warszawa. — Prasa angielska zwróciła uwagę na prowokowanie Polski przez władze niemieckie, które zwrężala ją na wystawianie wyzywających pomników na granicy polskiem w Prusach Wschodnich.

Londonyński „Times” donosi o odsłonięciu takiego pomnika w obrębie Piły w odległości 100 jardów, czyli 93 metrów od granicy polskiej. Pomnik ten, którego odsłonięcie ściągnęło kilkanaście tysięcy osób, wyobraża postać kobiecą zwróconą w stronę Polski. Na pomniku umieszczono napisy miały „niemieckich”, które muszą być „zwrócone” Niemcom. W liście tej umieszczono również cały szereg miast, znajdujących się w Rzeczypospolitej, a oprócz tego — także Wolne Miasto Gdańsk.

Poważna prasa angielska zwróciła uwagę na ten prowokujący polską pomnik, podkreślając, że wystawianie takich pomników na granicy Polski musi się przyczynić do zaostreżenia stosunków między Niemcami a Polską.

W Polsce mamy przeszło 30 milionów mieszkańców a do L. O. P. P. należą zaś ledwie 350.000 członków. Czas jest już członkiem L. O. P. P.

Zakaz wwozu towarów sowieckich do Anglii ogłoszony

W. Brytania zastosuje represje wobec Rosji.

London. — W dzienniku urzędowym ogłoszono już proklamację w sprawie zakazu przywozu towarów sowieckich. Zakaz obejmuje narazie niektóre towary so wieckie, jak masło, zboże, bawełna, naftę i inne główne artykuły sowieckie. — Artykuły te wynoszą około 80 procent wywozu sowieckiego do Anglii.

London. — Wyrok w moskiewskim procesie inżynierów zaskoczył angielskie koła polityczne swą łagodnością.

Rząd angielski już wczoraj postanowił odebrać członkom delegacji handlowej nietykalność dyplomatyczną.

Metro-Wickers publikuje komunikat, w którym oświadcza, że nie daje wiary zeznaniom świadków w moskiewskim procesie inżynierskim. Towarzystwo wyraża pełne zaufanie swoim współpracownikom moskiewskim i składa wyrazy współczucia członkom rodzin skazanych inżynierów.

London. — Z Moskwy donoszą, że obrońcy skazanych w procesie moskiewskim inżynierów wniosą na ręce przewo-

dniczego komitetu wykonawczego Z. S. R. R. prośbę o ulaskawienie.

Władze sowieckie miały wydać polecenie natychmiastowego przekazania ambasady sowieckiej w Londynie wszystkich dokumentów dotyczących procesu. Dokumenty te mogą okazać się potrzebne podczas rokowań o zażegnanie konfliktu angielsko-sowieckiego.

Moskwa. — Stanowisko rządu angielskiego po wyroku w procesie inżynierów jest w tutejszych kołach szeroko omawiane. Wyrażane jest powszechnie przekonanie, że rząd sowiecki uczyni wszystko, ażeby zapobiec zerwaniu angielsko-rosyjskich stosunków handlowych. Fakt, że wyrok jest zasadniczo o wiele łagodniejszy, aniżeli należało się spodziewać, pomimo prokuratora, przypisywany jest wpływowi rządowemu.

Uważają za rzecz możliwą, że obaj skazani na więzienie Anglicy Thornton i Mac Donald zostaną ulaskawieni przez Centralny Komitet Wykonawczy.

Pogrom żydów w Czerniowcach

„Odnaczyli się” — Ukraińcy.

Czerniowce. — We wtorek wieczorem doszło w Czerniowcach do poważnych rozruchów antyżydowskich, które miejscami zamieniły się w pogrom żydów. Liczne sklepy żydowskie zdemolowano, wiele osób zostało zranionych.

Rozruchy rozpoczęły się już wcześniej po południu pobiciem kilku żydów. Wicestorem grupa, złożona mniej więcej z 300 studentów i innych młodych ludzi, uzbrojona w rewolwery i palki, przeciągała hałaśliwie głównymi ulicami miasta, tłucąc szyby wystawowe sklepów żydowskich, oraz strzelając do przechodniów. Pogotowie zapiekowało się wielu poważnie rannymi, między którymi znajdują się również kilku rodowitych Rumunów. Dopiero wzmocnione oddziały wojska przywróciły w ciągu nocy porządek i spokój w mieście. Policja aresztowała przeszło 20 osób, w tem przeważnie Ukraińców. Wśród żydów w Czerniowcach panuje

TELEGRAMY

A JEDNAK CICHE POROZUMIENIE.
 Londyn. — W toku odbytej rozmowy ministra Simona z ambasadorem sowieńskim w Londynie Majskim doszło pomiędzy nimi do porozumienia, że CIK sowiecki ułaskawi obu skazanym na karę więzienia Anglików i zamieni karę na bezwzględne wysłanie z granic związku sowieckiego, w zamian za to, że o ile wyjazd ich nastąpi nie później niż w poniedziałek 24 b. m. Wielka Brytania nie wprowadzi w życie dekretu o zakazie importu sowieckiego, który miał wejść w życie w całej pełni w przyszłą środę.

OTWARCIE MIĘDZYNARODOWEJ KONFERENCJI GOSPODARCZEJ W RZYMIE.

Rzym. — Król Wiktor Emanuel przyjął w środę przed południem Goeringa na audiencji. Potem Goering udał się na otwarcie 18-go plenarnego zgromadzenia międzynarodowej parlamentarnej konferencji gospodarczej, odbywającej się w obecności króla i Mussoliniego w Kapitolu. W konferencji tej bierze udział 26 państw.

Po przemówieniu Mussoliniego zabrał głos Goering i mówił o związku gospodarki niemieckiej ze światową, oraz zaakcentował prymat polityki nad gospodarką oraz wolę Niemiec do utrzymania dobrych stosunków politycznych z obcymi państwami.

O godz. 15-ej odleciał Goering samolotem do Mediolanu.

SPOTKANIE GOERING - MUSSOLINI.

Monachium. — Półrządowo donoszą, że minister Goering przyjął nagłe zaproszenie Mussoliniego do Mediolanu, wobec czego odwołano dzisiejszy jego powrót do Niemiec.

ROKOWANIA NIEMIECKO-FRANCUSKIE W SPRAWIE „PAKTU 4-CH”.

Berlin. — Po wręczeniu przez ambasadora francuskiego w Berlinie François Ponceta propozycji francuskich rządów niemieckiemu rozpoczną się w najbliższym czasie rokowania niemiecko-francuskie w sprawie planu dyrektoriatu 4-eh. Plan ten — jak pisze „Local Anzeiger” — nie zawiera żadnych niespodzianek. Podstawy planu znane już były rządowi niemieckiemu od dłuższego czasu, na podstawie doniesień z innej strony. Rząd francuski zlekkał aż nazbyt widocznie z oficjalnym wręczeniem rządowi niemieckiemu swych propozycji.

KLESKA ANSCHLUSSOWYCH PLANÓW HITLERA W RZYMIE.

Wiedeń. — Wynik wizyty rzymskiej kanclerza austriackiego Dolfusa stał się obecnie przedmiotem gorączkowej debaty na łamach prasy wiedeńskiej.

Prorządowa prasa stroniemcza chrześcijańsko-społecznych stwierdza, że jakiegokolwiek próby Hitlera w kierunku utracenia gabinetu Dolfusa zostały całkowicie w przebiegu rokowań rzymskich sparaliżowane. Wynik tych rokowań zawazyć musi na całej polityce europejskiej.

Niemcy, które jako państwo 60-miljonowe, uzurpowały sobie pod wieloma względami prawo ekspansji politycznej, musiały obecnie dojść do wniosku, że nie można sprzeciwić się zamiarom ich najsilniejszych przyjaciół włoskich.

W Rzymie wyjaśnił się też całkowicie stosunek Austrii do Niemiec i to w duchu przeciwanachlusowym.

ROKOWANIA O PAKT NIEAGRESJI MIĘDZY ROSJĄ A M. ENTENTĄ.

Moskwa. — „Izwiestia”, cytując głosy prasy francuskiej w sprawie paktu czterech mocarstw nie zaprzeczają wiadomościom o bliskim rozpoczęciu rokowań w sprawie zawarcia paktu o nieagresji między Rosją sowiecką a Małą Ententą.

Rokowania będą prowadzone równocześnie między Rumunją, Czechosłowacją i Jugoslawią. W ten sposób kwestia paktu o nieagresji z Rumunją rozstrzygnięta będzie poprzez wspólny pakt nieagresji z Małą Ententą.

Dalej „Izwiestia” podkreśla coraz bliższy kontakt między Francją a Polską.

DOLAR NA PRZEŁOMIE.

Waszyngton. — Prezydent Roosevelt oświadczył, że rząd amerykański przuca wysiłki, celem sztucznego podtrzymania dolara i nie zezwoli na dalszy wywóz złota na ten cel. Rząd pozwoli dolarowi szukać swej wartości na nowym poziomie.

Dolar na całej linii kształtował się wczoraj zniżkowo.

W południe nastąpiła na giełdach światowych interwencja Federal Reserve Banku, która trwała do godziny 4 popołudniu i która nieco poprawiła kurs dolara.

O godzinie 4-ej interwencja władz amerykańskich skończyła się i rozeszła się wiadomość, że Stany Zjedn. mają zamiar pozostawić dolara jego własnemu losowi.

Pod wieczór na giełdach światowych kurs dolara kalkulował się 8.60. W Zurichu dolar pod wieczór spadł do 4,99—5,00. Tendencja zniżkowa trwa.

NAJSTARSZY SYN KRÓLA PRINCA ŻENI SIĘ.

Berlin. — Najstarszy syn niemieckiego następcy tronu książe Wilhelm pruski zareczył się w Bonn nad Renem z panną Dorotą von Salvarti.

Japońskie samoloty nad Pekinem.

Pekin. — W ciągu wtorku Japończycy wytrwale bombardowali miasta Tung-Czau, na zachód od Pekinu. Również inne północno-chińskie miejscowości jak np. Luan Czün uciepły bardzo wskutek bombardowania. Ambasada amerykańska w Pekinie prowadzi ścisłe dochodzenia w Tung Czau, gdzie znajdowała się szkoła amerykańska z 200 uczniami oraz 200 młodszożonkami.

Według komunikatów chińskich, spostrzeżono podobno samoloty wywiadowcze japońskie już nad przedmieściami Pekinu.

Wojska japońskie i mandzurskie zajęły we wtorek miasto Anczau, wysuwając swe przednie strażnice aż na wschodnie brzoze rzeki Luan.

MASOWA UCIECZKA ŻYDÓW DO HOLLANDJI.

Haga. — Do Holandji przybyła obecnie większa liczba uchodźców żydowskich z Niemiec, wśród których znajdują się również rabini z Gelsenkirchen, silnie poraniony.

UCHODŹCY Z NIEMIEC.

Londyn. — W ostatnich dniach przybyło do Londynu 200 uciekinierów żydów

kontrolni budowy gmachu C. T. T.

Gdy przyszedłem na budowę — mówi świadek — uderzyło mnie przede wszystkim to, że mimo rozpoczęcia robót, nie było jeszcze zatwierdzonego planu budowy, ani kosztorysów wstępnych. Mimo to wydano już przeszło milion zł., tytułem zaliczek. Nie było protokołów przyjęcia i wskutek tego nie można było skontrolować dokładnie na jaki cel poszły te pieniądze. Huta „Laura” otrzymała 750 tysięcy zł. a conto zamówień, które miały być dopiero udzielone. Rachunki prowadzone były nieprawidłowo i niecisłe. W listopadzie 1928 roku wydano 3 miliony złotych, a nie wykonano jeszcze nawet robót ziemnych. Firma „Budownictwo i Przemysł” otrzymała

kontrolni budowy gmachu C. T. T.

Gdy przyszedłem na budowę — mówi świadek — uderzyło mnie przede wszystkim to, że mimo rozpoczęcia robót, nie było jeszcze zatwierdzonego planu budowy, ani kosztorysów wstępnych. Mimo to wydano już przeszło milion zł., tytułem zaliczek. Nie było protokołów przyjęcia i wskutek tego nie można było skontrolować dokładnie na jaki cel poszły te pieniądze. Huta „Laura” otrzymała 750 tysięcy zł. a conto zamówień, które miały być dopiero udzielone. Rachunki prowadzone były nieprawidłowo i niecisłe. W listopadzie 1928 roku wydano 3 miliony złotych, a nie wykonano jeszcze nawet robót ziemnych. Firma „Budownictwo i Przemysł” otrzymała

kontrolni budowy gmachu C. T. T.

Gdy przyszedłem na budowę — mówi świadek — uderzyło mnie przede wszystkim to, że mimo rozpoczęcia robót, nie było jeszcze zatwierdzonego planu budowy, ani kosztorysów wstępnych. Mimo to wydano już przeszło milion zł., tytułem zaliczek. Nie było protokołów przyjęcia i wskutek tego nie można było skontrolować dokładnie na jaki cel poszły te pieniądze. Huta „Laura” otrzymała 750 tysięcy zł. a conto zamówień, które miały być dopiero udzielone. Rachunki prowadzone były nieprawidłowo i niecisłe. W listopadzie 1928 roku wydano 3 miliony złotych, a nie wykonano jeszcze nawet robót ziemnych. Firma „Budownictwo i Przemysł” otrzymała

kontrolni budowy gmachu C. T. T.

Gdy przyszedłem na budowę — mówi świadek — uderzyło mnie przede wszystkim to, że mimo rozpoczęcia robót, nie było jeszcze zatwierdzonego planu budowy, ani kosztorysów wstępnych. Mimo to wydano już przeszło milion zł., tytułem zaliczek. Nie było protokołów przyjęcia i wskutek tego nie można było skontrolować dokładnie na jaki cel poszły te pieniądze. Huta „Laura” otrzymała 750 tysięcy zł. a conto zamówień, które miały być dopiero udzielone. Rachunki prowadzone były nieprawidłowo i niecisłe. W listopadzie 1928 roku wydano 3 miliony złotych, a nie wykonano jeszcze nawet robót ziemnych. Firma „Budownictwo i Przemysł” otrzymała

kontrolni budowy gmachu C. T. T.

Gdy przyszedłem na budowę — mówi świadek — uderzyło mnie przede wszystkim to, że mimo rozpoczęcia robót, nie było jeszcze zatwierdzonego planu budowy, ani kosztorysów wstępnych. Mimo to wydano już przeszło milion zł., tytułem zaliczek. Nie było protokołów przyjęcia i wskutek tego nie można było skontrolować dokładnie na jaki cel poszły te pieniądze. Huta „Laura” otrzymała 750 tysięcy zł. a conto zamówień, które miały być dopiero udzielone. Rachunki prowadzone były nieprawidłowo i niecisłe. W listopadzie 1928 roku wydano 3 miliony złotych, a nie wykonano jeszcze nawet robót ziemnych. Firma „Budownictwo i Przemysł” otrzymała

kontrolni budowy gmachu C. T. T.

Gdy przyszedłem na budowę — mówi świadek — uderzyło mnie przede wszystkim to, że mimo rozpoczęcia robót, nie było jeszcze zatwierdzonego planu budowy, ani kosztorysów wstępnych. Mimo to wydano już przeszło milion zł., tytułem zaliczek. Nie było protokołów przyjęcia i wskutek tego nie można było skontrolować dokładnie na jaki cel poszły te pieniądze. Huta „Laura” otrzymała 750 tysięcy zł. a conto zamówień, które miały być dopiero udzielone. Rachunki prowadzone były nieprawidłowo i niecisłe. W listopadzie 1928 roku wydano 3 miliony złotych, a nie wykonano jeszcze nawet robót ziemnych. Firma „Budownictwo i Przemysł” otrzymała

kontrolni budowy gmachu C. T. T.

Gdy przyszedłem na budowę — mówi świadek — uderzyło mnie przede wszystkim to, że mimo rozpoczęcia robót, nie było jeszcze zatwierdzonego planu budowy, ani kosztorysów wstępnych. Mimo to wydano już przeszło milion zł., tytułem zaliczek. Nie było protokołów przyjęcia i wskutek tego nie można było skontrolować dokładnie na jaki cel poszły te pieniądze. Huta „Laura” otrzymała 750 tysięcy zł. a conto zamówień, które miały być dopiero udzielone. Rachunki prowadzone były nieprawidłowo i niecisłe. W listopadzie 1928 roku wydano 3 miliony złotych, a nie wykonano jeszcze nawet robót ziemnych. Firma „Budownictwo i Przemysł” otrzymała

kontrolni budowy gmachu C. T. T.

Gdy przyszedłem na budowę — mówi świadek — uderzyło mnie przede wszystkim to, że mimo rozpoczęcia robót, nie było jeszcze zatwierdzonego planu budowy, ani kosztorysów wstępnych. Mimo to wydano już przeszło milion zł., tytułem zaliczek. Nie było protokołów przyjęcia i wskutek tego nie można było skontrolować dokładnie na jaki cel poszły te pieniądze. Huta „Laura” otrzymała 750 tysięcy zł. a conto zamówień, które miały być dopiero udzielone. Rachunki prowadzone były nieprawidłowo i niecisłe. W listopadzie 1928 roku wydano 3 miliony złotych, a nie wykonano jeszcze nawet robót ziemnych. Firma „Budownictwo i Przemysł” otrzymała

kontrolni budowy gmachu C. T. T.

Gdy przyszedłem na budowę — mówi świadek — uderzyło mnie przede wszystkim to, że mimo rozpoczęcia robót, nie było jeszcze zatwierdzonego planu budowy, ani kosztorysów wstępnych. Mimo to wydano już przeszło milion zł., tytułem zaliczek. Nie było protokołów przyjęcia i wskutek tego nie można było skontrolować dokładnie na jaki cel poszły te pieniądze. Huta „Laura” otrzymała 750 tysięcy zł. a conto zamówień, które miały być dopiero udzielone. Rachunki prowadzone były nieprawidłowo i niecisłe. W listopadzie 1928 roku wydano 3 miliony złotych, a nie wykonano jeszcze nawet robót ziemnych. Firma „Budownictwo i Przemysł” otrzymała

kontrolni budowy gmachu C. T. T.

Gdy przyszedłem na budowę — mówi świadek — uderzyło mnie przede wszystkim to, że mimo rozpoczęcia robót, nie było jeszcze zatwierdzonego planu budowy, ani kosztorysów wstępnych. Mimo to wydano już przeszło milion zł., tytułem zaliczek. Nie było protokołów przyjęcia i wskutek tego nie można było skontrolować dokładnie na jaki cel poszły te pieniądze. Huta „Laura” otrzymała 750 tysięcy zł. a conto zamówień, które miały być dopiero udzielone. Rachunki prowadzone były nieprawidłowo i niecisłe. W listopadzie 1928 roku wydano 3 miliony złotych, a nie wykonano jeszcze nawet robót ziemnych. Firma „Budownictwo i Przemysł” otrzymała

kontrolni budowy gmachu C. T. T.

Gdy przyszedłem na budowę — mówi świadek — uderzyło mnie przede wszystkim to, że mimo rozpoczęcia robót, nie było jeszcze zatwierdzonego planu budowy, ani kosztorysów wstępnych. Mimo to wydano już przeszło milion zł., tytułem zaliczek. Nie było protokołów przyjęcia i wskutek tego nie można było skontrolować dokładnie na jaki cel poszły te pieniądze. Huta „Laura” otrzymała 750 tysięcy zł. a conto zamówień, które miały być dopiero udzielone. Rachunki prowadzone były nieprawidłowo i niecisłe. W listopadzie 1928 roku wydano 3 miliony złotych, a nie wykonano jeszcze nawet robót ziemnych. Firma „Budownictwo i Przemysł” otrzymała

kontrolni budowy gmachu C. T. T.

Gdy przyszedłem na budowę — mówi świadek — uderzyło mnie przede wszystkim to, że mimo rozpoczęcia robót, nie było jeszcze zatwierdzonego planu budowy, ani kosztorysów wstępnych. Mimo to wydano już przeszło milion zł., tytułem zaliczek. Nie było protokołów przyjęcia i wskutek tego nie można było skontrolować dokładnie na jaki cel poszły te pieniądze. Huta „Laura” otrzymała 750 tysięcy zł. a conto zamówień, które miały być dopiero udzielone. Rachunki prowadzone były nieprawidłowo i niecisłe. W listopadzie 1928 roku wydano 3 miliony złotych, a nie wykonano jeszcze nawet robót ziemnych. Firma „Budownictwo i Przemysł” otrzymała

kontrolni budowy gmachu C. T. T.

Gdy przyszedłem na budowę — mówi świadek — uderzyło mnie przede wszystkim to, że mimo rozpoczęcia robót, nie było jeszcze zatwierdzonego planu budowy, ani kosztorysów wstępnych. Mimo to wydano już przeszło milion zł., tytułem zaliczek. Nie było protokołów przyjęcia i wskutek tego nie można było skontrolować dokładnie na jaki cel poszły te pieniądze. Huta „Laura” otrzymała 750 tysięcy zł. a conto zamówień, które miały być dopiero udzielone. Rachunki prowadzone były nieprawidłowo i niecisłe. W listopadzie 1928 roku wydano 3 miliony złotych, a nie wykonano jeszcze nawet robót ziemnych. Firma „Budownictwo i Przemysł” otrzymała

kontrolni budowy gmachu C. T. T.

Gdy przyszedłem na budowę — mówi świadek — uderzyło mnie przede wszystkim to, że mimo rozpoczęcia robót, nie było jeszcze zatwierdzonego planu budowy, ani kosztorysów wstępnych. Mimo to wydano już przeszło milion zł., tytułem zaliczek. Nie było protokołów przyjęcia i wskutek tego nie można było skontrolować dokładnie na jaki cel poszły te pieniądze. Huta „Laura” otrzymała 750 tysięcy zł. a conto zamówień, które miały być dopiero udzielone. Rachunki prowadzone były nieprawidłowo i niecisłe. W listopadzie 1928 roku wydano 3 miliony złotych, a nie wykonano jeszcze nawet robót ziemnych. Firma „Budownictwo i Przemysł” otrzymała

kontrolni budowy gmachu C. T. T.

Gdy przyszedłem na budowę — mówi świadek — uderzyło mnie przede wszystkim to, że mimo rozpoczęcia robót, nie było jeszcze zatwierdzonego planu budowy, ani kosztorysów wstępnych. Mimo to wydano już przeszło milion zł., tytułem zaliczek. Nie było protokołów przyjęcia i wskutek tego nie można było skontrolować dokładnie na jaki cel poszły te pieniądze. Huta „Laura” otrzymała 750 tysięcy zł. a conto zamówień, które miały być dopiero udzielone. Rachunki prowadzone były nieprawidłowo i niecisłe. W listopadzie 1928 roku wydano 3 miliony złotych, a nie wykonano jeszcze nawet robót ziemnych. Firma „Budownictwo i Przemysł” otrzymała

kontrolni budowy gmachu C. T. T.

Gdy przyszedłem na budowę — mówi świadek — uderzyło mnie przede wszystkim to, że mimo rozpoczęcia robót, nie było jeszcze zatwierdzonego planu budowy, ani kosztorysów wstępnych. Mimo to wydano już przeszło milion zł., tytułem zaliczek. Nie było protokołów przyjęcia i wskutek tego nie można było skontrolować dokładnie na jaki cel poszły te pieniądze. Huta „Laura” otrzymała 750 tysięcy zł. a conto zamówień, które miały być dopiero udzielone. Rachunki prowadzone były nieprawidłowo i niecisłe. W listopadzie 1928 roku wydano 3 miliony złotych, a nie wykonano jeszcze nawet robót ziemnych. Firma „Budownictwo i Przemysł” otrzymała

kontrolni budowy gmachu C. T. T.

Gdy przyszedłem na budowę — mówi świadek — uderzyło mnie przede wszystkim to, że mimo rozpoczęcia robót, nie było jeszcze zatwierdzonego planu budowy, ani kosztorysów wstępnych. Mimo to wydano już przeszło milion zł., tytułem zaliczek. Nie było protokołów przyjęcia i wskutek tego nie można było skontrolować dokładnie na jaki cel poszły te pieniądze. Huta „Laura” otrzymała 750 tysięcy zł. a conto zamówień, które miały być dopiero udzielone. Rachunki prowadzone były nieprawidłowo i niecisłe. W listopadzie 1928 roku wydano 3 miliony złotych, a nie wykonano jeszcze nawet robót ziemnych. Firma „Budownictwo i Przemysł” otrzymała

kontrolni budowy gmachu C. T. T.

Gdy przyszedłem na budowę — mówi świadek — uderzyło mnie przede wszystkim to, że mimo rozpoczęcia robót, nie było jeszcze zatwierdzonego planu budowy, ani kosztorysów wstępnych. Mimo to wydano już przeszło milion zł., tytułem zaliczek. Nie było protokołów przyjęcia i wskutek tego nie można było skontrolować dokładnie na jaki cel poszły te pieniądze. Huta „Laura” otrzymała 750 tysięcy zł. a conto zamówień, które miały być dopiero udzielone. Rachunki prowadzone były nieprawidłowo i niecisłe. W listopadzie 1928 roku wydano 3 miliony złotych, a nie wykonano jeszcze nawet robót ziemnych. Firma „Budownictwo i Przemysł” otrzymała

DWIE KATASTROFY LOTNICZE W CZECHOSŁOWACJI.

Praha. — W okolicy Chebu wydarzyła się katastrofa lotnicza. Z wysokości 800 mtr. spadł z powodu defektu maszyny samolot wojskowy i uległ doszczętnemu rozbięciu. Uczeń-pilot poniósł śmierć na miejscu.

RÓWNIEŻ KOŁO LIBERCA SAMOŁOT WOJSKO ULEGŁ KATASTROFIE, PRZECZYM JEDEN Z LOTNIKÓW PONIÓSŁ ŚMIERĆ, DRUGI DOZNAŁ STOSUNKOWO LEKKICH OBRAŹEN. JAK SIĘ OKAZAŁO, OBAJ LOTNICY WYSTARTOWALI BEZ WIEDZY PRZEŁOŻONYCH, W ZAMIARZE UDANIA SIĘ DO NIEMIEC. POZOSTAJĄCY PRZY ŻYCIU LOTNIK ZOSTAŁ OSADZONY W ARRESTE.

BANDA ZBRODNIARZY SPODOWAŁA STRASZLIWY WYLEW MISSISSIPPI.

Nowy Jork. — W nocy na środę uzbrojona banda z 300 ludzi dokonała aktu sabotażu, niszcząc za pomocą dynamitu wielką tamę ochronną nad rzeką Mississipi koło Chutebridge. Zamachowcy dokonali swego zbrodnego czynu po uniemożliwieniu dozorców nadbrzeżnych. Wielkie przestrzenie w dolinie Mississipi stoją obecnie pod wodą. Miałom Gledora, Black-Bayon i Swanlake, które już częściowo są zalane, grozi całkowita zalęgnięta. Woda z niesłychaną siłą zalewa coraz dalsze obszary.

ŚNIEŻYCE SZALEJĄ NA POŁUDNIOWEJ ANGLJI.

Londyn. — Od kilku dni szaleją na południowych wybrzeżach Anglii, oraz w Ciesninie Kaletaskiej gwałtowne burze, które częściowo uniemożliwiają komunikację. Ostatniej nocy temperatura spadła do kilku stopni poniżej zera i nad Kanałem szalała katastrofalna wichura śnieżna, poważnie zagrażająca statkom, znajdującym się na otwartym morzu.

DŹWIĘKOWE „GRAND-KINO”
 Dzień i dni następnymi
 Najpotężniejsze Artyficyjne Dźwiękowe Wytwornie: „BOWKIN” Moskwa p. l.
BEZDOMNI
 Film który z niezwykłą śmiałością w sposób wysoce realistyczny obrazuje jedną z największych bolączek życia społecznego.
 W rolach głównych: Michał Zarow, Maria Gonta, Irena Kizka, Michał Urugowicz, Mikołaj Batałow.

już wówczas milion złotych.
 Prokurator: Jaki był wynik kontroli? Św.: Pod każdym względem ujemny. Następnie zeznawał świadek Seidler, prezes warszawskiej dyrekcji poczty i telegrafów, b. prezes komitetu budowy C. T. T. Na zapytanie przewodniczącego świadek stwierdza, że inż. Ruszczewski, jako kierownik budowy, był w zasadzie zależny od komitetu budowy. Między nim a komitetem wynikały niejednokrotnie spory, co do jakości materiału, sposobu zakupów i t. p. Inż. Ruszczewski pragnął mieć jaknajwiększą swobodę działania.

— Jakie były zasadnicze zadania komitetu budowy?
 — Opracowywanie projektów i kosztorysów. Zdaje mi się jednak, że do ostatecznego kosztorysu wcale nie doszliśmy.

— Czy członkowie komitetu byli płatni?
 — Tak.
 — 75 zł. od posiedzenia?
 — Tak, a przewodniczący 100 zł.

Prokurator Grabowski uśmiecha się, wobec czego świadek skwapliwie dodaje:
 — Ale praca członków była znacznie większa, niż odbywanie posiedzeń.

— Czy biuro budowy podlegało komukolwiek na świecie?
 — No tak, podlegało ministerstwu.

— Ale jakiemu wydziałowi czy departamentowi?
 Świadek nie umie odpowiedzieć.

— Czy komitet zatwierdzał wszystkie umowy?
 — Wątpię. Komitet nigdy nie widział żadnych rachunków Ruszczewskiego.

— Kontrola ich odbywała się poza komitetem.
 Prok. Grabowski: Czy może pan, jako prezes komitetu budowy, określić podstawy działalności firmy „Budownictwo i Przemysł”?

— Słyszałem, że jest to firma poważna i solidna.
 — Od kogo pan słyszał?
 — Od kierownika budowy.

— A więc od Ruszczewskiego. A czy słyszał pan kiedykolwiek, jakie gwarancje dała ta firma? Czy ma pan o tem jakiegokolwiek pojęcie?
 — To wszystko załatwiało biuro budowy.

— A czy panowie w komitecie nie zastanowili się nad tem, dlaczego tej właśnie firmie powierzono roboty, czy skarb państwa nie był narażony na straty?
 — Nie pamiętam.

Dzisiaj dalszy ciąg rozprawy.

Sprawa inż. Ruszczewskiego

Warszawa. — W sensacyjnym procesie o nadużycia w budownictwie początkowo zeznawał w dalszym ciągu świadek Granowski. Mówił o łapówkach w ogólnej sumie 24.000 zł., jakie dawał niejakiemu Gronkowi, człowiekowi wpływowemu, od którego zależały kredyty. Następnie wywiązuje się interesujący dialog między świadkiem a prokuratorem na temat zaliczek.

— Czy udzielano zaliczek Mikulskiemu i Machajskiemu przed rozpoczęciem budowy?
 — Owszem.
 — Ile?
 — Różnie.
 — To za mała.

Świadek zdenerwowany: Panom się się wydaje, że to takie proste, panom się zdaje, że tam było łatwo pracować, proste panów, to były wyjątkowe warunki pracy.

Prok. Grabowski: Wszystkie to rozumie, ale ile było tych zaliczek?
 — Ano, cała lawina. Dawano, ile się dało.

— Czy pan nie dał p. Szpakowskiemu, członkowi komisji kontrolnej sumę 2.000 złotych?
 — Owszem, to był mój znajomy.

— Tak, ale ten znajomy przejmował roboty, wykonane przez pana.
 — Co to szkodzi.

— Czy pan dał te sumę jako łapówkę?
 — No nie, poprostu dałem ją na poczet przyszłych zysków.

— Jakich?
 — Tajemnica.
 — Może wynalazków Szpakowskiego.
 — Tak.

— Czy pan nie kupił ze skarbowych pieniędzy samochodu dla siebie?
 — Owszem, ale to był taki mały samochodzik. Nie mogłem przecież chodzić. W Ameryce każdy robotnik ma samochód. Wydałem na tę drobnostkę 5.000 złotych.

— A może więcej? Może 10 tysięcy złotych?
 — Może to i było 10 tysięcy złotych.

— Jaki charakter nosiła pańska praca w Gdyni?
 — To była praca rzeźbiarska, którą musi mieć 1.000 pomysłów na sekundę.

Wczoraj pierwszy zeznawał świadek Trebert, członek Najwyższej Izby Kontroli, delegowany do przeprowadzenia

kontrolni budowy gmachu C. T. T.
 — Gdy przyszedłem na budowę — mówi świadek — uderzyło mnie przede wszystkim to, że mimo rozpoczęcia robót, nie było jeszcze zatwierdzonego planu budowy, ani kosztorysów wstępnych. Mimo to wydano już przeszło milion zł., tytułem zaliczek. Nie było protokołów przyjęcia i wskutek tego nie można było skontrolować dokładnie na jaki cel poszły te pieniądze. Huta „Laura” otrzymała 750 tysięcy zł. a conto zamówień, które miały być dopiero udzielone. Rachunki prowadzone były nieprawidłowo i niecisłe. W listopadzie 1928 roku wydano 3 miliony złotych, a nie wykonano jeszcze nawet robót ziemnych. Firma „Budownictwo i Przemysł” otrzymała

kontrolni budowy gmachu C. T. T.
 — Gdy przyszedłem na budowę — mówi świadek — uderzyło mnie przede wszystkim to, że mimo rozpoczęcia robót, nie było jeszcze zatwierdzonego planu budowy, ani kosztorysów wstępnych. Mimo to wydano już przeszło milion zł., tytułem zaliczek. Nie było protokołów przyjęcia i wskutek tego nie można było skontrolować dokładnie na jaki cel poszły te pieniądze. Huta „Laura” otrzymała 750 tysięcy zł. a conto zamówień, które miały być dopiero udzielone. Rachunki prowadzone były nieprawidłowo i niecisłe. W listopadzie 1928 roku wydano 3 miliony złotych, a nie wykonano jeszcze nawet robót ziemnych. Firma „Budownictwo i Przemysł” otrzymała

kontrolni budowy gmachu C. T. T.
 — Gdy przyszedłem na budowę — mówi świadek — uderzyło mnie przede wszystkim to, że mimo rozpoczęcia robót, nie było jeszcze zatwierdzonego planu budowy, ani kosztorysów wstępnych. Mimo to wydano już przeszło milion zł., tytułem zaliczek. Nie było protokołów przyjęcia i wskutek tego nie można było skontrolować dokładnie na jaki cel poszły te pieniądze. Huta „Laura” otrzymała 750 tysięcy zł. a conto zamówień, które miały być dopiero udzielone. Rachunki prowadzone były nieprawidłowo i niecisłe. W listopadzie 1928 roku wydano 3 miliony złotych, a nie wykonano jeszcze nawet robót ziemnych. Firma „Budownictwo i Przemysł” otrzymała

kontrolni budowy gmachu C. T. T.
 — Gdy przyszedłem na budowę — mówi świadek — uderzyło mnie przede wszystkim to, że mimo rozpoczęcia robót, nie było jeszcze zatwierdzonego planu budowy, ani kosztorysów wstępnych. Mimo to wydano już przeszło milion zł., tytułem zaliczek. Nie było protokołów przyjęcia i wskutek tego nie można było skontrolować dokładnie na jaki cel poszły te pieniądze. Huta „Laura” otrzymała 750 tysięcy zł. a conto zamówień, które miały być dopiero udzielone. Rachunki prowadzone były nieprawidłowo i niecisłe. W listopadzie 1928 roku wydano 3 miliony złotych, a nie wykonano jeszcze nawet robót ziemnych. Firma „Budownictwo i Przemysł” otrzymała

kontrolni budowy gmachu C. T. T.
 — Gdy przyszedłem na budowę — mówi świadek — uderzyło mnie przede wszystkim to, że mimo rozpoczęcia robót, nie było jeszcze zatwierdzonego planu budowy, ani kosztorysów wstępnych. Mimo to wydano już przeszło milion zł., tytułem zaliczek. Nie było protokołów przyjęcia i wskutek tego nie można było skontrolować dokładnie na jaki cel poszły te pieniądze. Huta „Laura” otrzymała 750 tysięcy zł. a conto zamówień, które miały być dopiero udzielone. Rachunki prowadzone były nieprawidłowo i niecisłe. W listopadzie 1928 roku wydano 3 miliony złotych, a nie wykonano jeszcze nawet robót ziemnych. Firma „Budownictwo i Przemysł” otrzymała

kontrolni budowy gmachu C. T. T.
 — Gdy przyszedłem na budowę — mówi świadek — uderzyło mnie przede wszystkim to, że mimo rozpoczęcia robót, nie było jeszcze zatwierdzonego planu budowy, ani kosztorysów wstępnych. Mimo to wydano już przeszło milion zł., tytułem zaliczek. Nie było protokołów przyjęcia i wskutek tego nie można było skontrolować dokładnie na jaki cel poszły te pieniądze. Huta „Laura” otrzymała 750 tysięcy zł. a conto zamówień, które miały być dopiero udzielone. Rachunki prowadzone były nieprawidłowo i niecisłe. W listopadzie 1928 roku wydano 3 miliony złotych, a nie wykonano jeszcze nawet robót ziemnych. Firma „Budownictwo i Przemysł” otrzymała

kontrolni budowy gmachu C. T. T.
 — Gdy przyszedłem na budowę — mówi świadek — uderzyło mnie przede wszystkim to, że mimo rozpoczęcia robót, nie było jeszcze zatwierdzonego planu budowy, ani kosztorysów wstępnych. Mimo to wydano już przeszło milion zł., tytułem zaliczek. Nie było protokołów przyjęcia i wskute

MINO
kawa
p. t.
P. I.
sob wysoce
ch białas
głowy:ch
zawsze
z kista
Batalow

kontroli?
ujemny.
Seidler,
poczt i te
budowy C.
iniczącego
szczęśliwej,
zasadzie
Między
jednokrot
jął, spo
szczęśliwej
swobodę

adania ko
w i koszo
do osta
doszliśmy.
litetu byli

00 zł.
echa sie,
nie dodaje
znacznie
zen.
ęgało ko
erstrwu.
zy depar

nieć.
wszystkie
widział
kiego. —
a komite
pan, jako
ęścić pod
ownictwo

poważna
o. A czy
gwaran
o tem ja
biuro bu
e nie za
tej wła
zy skarb
raty?

ej.
edyka są
ości nau
nydanie, że
niant spr
człowie
estaniem
w takim
acje. Tak
się do
opinie o
kładu do
prof. Ol
odpowie
wać list
kładu ba
kładu me
odkreśle
do tego
czwrtwa
prze
wona. Po
wł wno
adonia
się eksp
iania sro
grad ce
nialone
nast na
ładu te
ad na to,
osowano
ah prof.
dka. Był
dania w

widnie porażkowym jest taka, że po
zwała na tego rodzaju wyniki.

Adw. Ettlinger: Czy jest niezrozumia
łem dla pana znalezienie krwi przez prof.
Olbrychta, czy też znalezienie się krwi
na przedmiotach, na których w Warsza
wie jej nie stwierdzono?

Dyr. Zmigród: Jest niezrozumiałem dla
mnie, skąd mogła znaleźć się krew na
tych przedmiotach.

Dyr. Zmigród chce następnie odpowia
dać na zarzuty prof. Olbrychta pod adre
sem państwowego zakładu do badania
środków żywności, czyni to jednak z wi
docznym podenerwowaniem, a zaczyna
od przytoczenia znanego przysłowia fra
cuskiego: „Należy rzucić tylko kalumnie,
a zawsze coś z tego zostanie”.

Przewodniczący: „Tu o kalumniach nie
ma mowy”.

Prof. Olbrycht: Proszę o zaprotokolo
wanie słów p. dyr. Zmigróda i wyciągnię
cie z tego konsekwencji.

Przewodniczący: Nie mogę pozwolić
na to, by odpowiedź była taka, by komu
kolwiek na tej sali ubliżyła.

W toku dalszych słów dyr. Zmigróda
przewodniczący kilkakrotnie go upomina.
Dyr. Zmigród, broniąc się, podnosi, że od
czasu gdy jest kierownikiem zakładu, nie
było nigdy zarzutów ze strony prokura
torów czy sądów, co do orzeczeń przez
zakład ten wydanych.

Po tych zeżnaniach nastąpiła przerwa.
Zkolei trybunał przystąpił do odczytu
wania aktów sprawy, a więc m. in. pismo
z obserwatorium politechniki lwowskiej
o stanie pogody w nocy 30 grudnia, szre
g aktów egzekucyjnych przeciw firmie
H. Zarembki, protokoły sekcyjne i t. d.,
poczem rozprawa odroczone została do
czwartku.



Nowy Minister Poczty i Telegrafów. P. Przewodniczący R. P. mianował podpułkownika Emila Kalinowskiego ministrem Poczty i Telegrafów. Na zdjęciu naszym podaliśmy podobiznę ministra Kalinowskiego.

25-LECIE PRACY W. WITOSA.
Kraków. — W roku bieżącym przypada
25-lecie pracy parlamentarnej pos. W.
Witosa. W celu uczczenia tej rocznicy
związał się w Krakowie komitet jubile
uszowy, na którego czele stanął sen. Mar
chlewski. Komitet projektuje zwołanie
wielkiego zjazdu w Wierchoszawicach.

**MASOWY UDZIAŁ CZECHÓW
W „ŚWIĘCIE MORZA”.**
Warszawa. — Na tegoroczne uroczystości „Święta Morza” w Gdyni zapowię
dziany jest przyjazd licznych delegacji
czechosłowackich. Dotąd zgłoszony już
został udział około 1.000 osób z Czecho
słowacji.

**ZMIANY PERSONALNE
W DYPLMACJI.**
Warszawa. — Dzienik urzędowy M.
S. Z. z dnia 15 kwietnia przynosi odwo
lanie dekretu Prezydenta Rzplitej am
basadora Jerzego Potockiego ze stano
wiska ambasadora Rzplitej przy królu
włoskim.

Poza tem zawera mianowanie ppłk.
dypl. Tadeusza Jaroszewicza charge d’af
aires poselstw Rzplitej Polskiej w Kairze,
radcę Konstantego Jeleńskiego kie
rownika konsulatu generalnego w Kró
lewcu, radcę stanu Sośnickiego kierow
nik em konsulatu w Kijowie. Poza tem
przeniesiono w stan spoczynku konsula
Komarnowskiego Kazimierza.

ZAKONCZYLI GŁODÓWKĘ.
Warszawa. — W środę, po południu za
kończyli głodówkę 8 w. walidów, którzy
we czwartek dnia 13 b. m. zamknęli się

w lokalu warszawskiej organizacji Legji
inwalidów W.P. i mimo interwencji władz
organizacyjnych głodowali bez przerwy
przez 6 dni.

W środę wreszcie przerwali głodówkę,
wobec przyrzeczenia im przez władzę ad
ministracyjną udzielenia pracy. Każdy z
głodujących dostał dokument, na mocy
którego ma zostać w czwartek lub w je
dnym z dni najbliższych zatrudniony.

Poza tem każdemu z głodujących wrę
czono po kilka złotych na najpilniejsze
wydatki.

**Szajka przemytników
przed sądem**

Na czele szajki — inspektor straży
granicznej.

Warszawa. — Wczoraj w sądzie okrę
gowym rozpoczął się sensacyjny proces
bandy przemytników, na której czele
stał inspektor straży granicznej w Lesz
nie wielkopolskim, mjr. rezerywy, Jan Sie
dlecki.

Na ławie oskarżonych zasiadli: Siedlec
ki, Kazimierz Jaroszek i Jusek Jedwab
(sprowadzeni z więzienia) oraz odpowia
dający z wolnej wstępy za kaucją: b. dyrek
tor Kasy Chorych w Rawiczu, Roszkie
wicz, dr. Leonard Dąjkowski i czterech
żydów.

Rozprawie przewodniczył sędzia Blut
stein w asyście sędziów Kocha, Gruzew
skiego i Zembrzuskiego. Oskarża prokura
tor Wrzeszcz. Bronią adwokaci: Hof
man, Warszawski, Wielkowski, Gold
sztajn, Ruff, Mintz, Dobrzyński, Tomkie
wicz i Zand.

Przy ustalaniu personaljów oskarżo
nych zwraca uwagę fakt, że Siedlecki po
siada nominację na podpułkownika. B. dy
rektor Kasy Chorych ma zaledwie elemen
tarnie wykształcenie.

Banda przemytników oskarżona jest o
nielegalne sprowadzanie z Niemiec szcze
pionki antygrypowej „onnamidny”. Siedlec
ki odpowiada ponadto za wykorzystywa
nie swego stanowiska inspektora straży
granicznej na szkodę państwa.

Finansistą interesów szajki był Leo
nard Jaroszek, kupiec z Poznania, podej
rzany o przemykanie specjalnych farma
ceutycznych z Gdańska.

Oskarżenia do winy należenia do bandy
nie przyznają się. Siedlecki twierdzi, że
dał pozwolenie na kilka pudełek „poka
zowych”.

Sprawa potrwa kilka tygodni.
**BRAK MIEJSC W SZKOŁACH
ŚREDNICH.**

Warszawa. — Ministerstwo oświaty
przygotowuje zarządzenie w przewidy
wanym braku miejsc w szkołach średnich
na tle reorganizacji szkolnictwa i zwięk
szzonego napływu dzieci w wieku szkol
nym.

Na podstawie tego zarządzenia uczni
wie, którzy zdadzą egzamin do kl. 1-szej
gimnazjum nowego typu w końcu b. r.
szkolnego, a nie będą przyjęci do szkół
z powodu braku miejsc, korzystać będą
z prawa pierwszeństwa do przyjęcia bez
egzaminu w następnym roku szkolnym.

**ŻĄDANIE ZNIŻKI CENY PRĄDU
ELEKTRYCZNEGO.**

Łódź. — Liga konsumentów wojewódz
twa łódzkiego wystąpiła do elektrowni
łódzkiej z żądaniem wydatnego obniże
nia nadmiernych cen prądu elektrycznego
w Łodzi.

Liga domaga się obniżenia m. in. zasa
dniczej ceny prądu elektrycznego dla o

**Dwa
największe
powaby
świeża, młodzieńcza
cera i smukła postać**

Co bardziej pociąga! Niezrównany
jest urok pełnej wyrazu twarzy, pod
kreślony jeszcze bardziej wdzię
kiem młodości i zdrowia.
Codzienne używanie mydła Palmolive
pomoże Pani bezcenne to
dobro zdobyć i utrzymać. Do wy
robu mydła tego bowiem służą
słynne olejki owoców oliwnych,
palm i orzechów kokosowych.
Obfita piana mydła Palmolive czy
ściłagodnie pory skóry i nadaje
jej czarowną świeżość i delikatność
młodości.
Niech Pani używa mydła Palmolive
nie tylko do twarzy, lecz również
do całego ciała. Będzie Pani ze
skoczona wynikiem, jaki się oka
że już po krótkim stosowaniu
Wyrób krajowy.



1 kilogram
62,90
3 kilogramy
172,40

... prywatnego o 50 proc. z tem,
że nie powinna ona przekraczać 40 gro
szy za 1 kw. godz., oraz obniżenia cen
prądu za siłę.

TRUP NA UCZCIE WESELNEJ.

Lublin. W czasie uczy weselnej w mie
szkaniu państwa Komorowskich wyda
rzył się nieszczęśliwy wypadek. Miano
wicie uczeń 8 klasy gimnazjalnej Henryk
Górecki, pokazując profesorowi te
ższe szkoły Zygmuntowi Wasowiczowi rewol
wer, nieumyślnie strzelił. Kula zraniła
Wasowicza ciężko w brzuch. Sprawca po
strzeleniu tak przejął się wypadkiem, że
popelniał samobójstwo.

**SAMOBÓJSTWO MORDERCY
W CHWILI ARESZTOWANIA.**

Dziedziec. — Przed tygodniem we wsi
Krasna pod Skoczowem, na Śląsku Cies
zyńskim, popełniono ohydne morderstwo
rabunkowe.

Do mieszkania Marij Puczkowej w Kra
snej wpadł jakiś uzbrojony bandyta, za
strzelił służącą Emilię Waclawikówną, a
gospodynię Marię Puczkową ciężko zran
ił, mieszkanie splundrował, 140 zł. za
brał i zbiegł. Puczkowa, przewieziona do
szpitala, zmarła.

Policja stwierdziła, że morderstwa te
go dokonał 29-letni ślusarz Teofil Mandok,
zamieszkały w Dziedzicach, w powie
cie bielskim. Mandok jednakże ukry
wał się przed pościgiem.

Dopiero wczoraj stwierdzono, że znaj
duje się on u swej kuzynki w Warzęcu,
w powiecie bielskim, a kiedy policja wkro
czyła do mieszkania, Mandok schował się
pod łóżko. Wezwany przez policjantów,
wyszedł z pod łóżka, dobył rewolweru i
strzelił do siebie w skroń, zabijając się na
miejscu.

KRONIKA

Plątek
21
Kwietnia

Dziś — Anzelm b. i d. K.
Jutro — Sotera i Kalusa mm.
Wschód słońca o godz. 4.38
Zachód — 18.48
Kalendarzyk historyczny
Węgry oberają królem Władysława Jagiellończyka w 1450

Zrzeszeń Własności Nieruchomej Miejskiej w Polsce.
Na zjeździe omówione zostaną najaktualniejsze zagadnienia w zakresie spraw ogólnych i podatkowych.

**Z zebrania
ogólnospolecznego Komitetu akcji
przeciwniemieckiej.**

W ub. środę wieczorem w przepelnio
nej publiczności sali Straży Ogniowej
odbyło się zebranie ogólnospolecznego
Komitetu akcji przeciwniemieckiej, któ
re zajął inż. Gniewiński. Przewodniczył
prof. Z. Wróbel, asesorowali zaś pp. Bar
czyński, Browicz, Granek Porado i Szpi
ro, sekretarzował p. Sokala.

Na wstępie przewodniczący zwrócił
się do reprezentowanych na zebraniu or
ganizacji o skierowanie swych delegatów
do poszczególnych sekcji Komitetu.
Następnie przemówienia, omawiające
terror, ohydne gwałty hitlerowców na o
bywatelach polskich, zakusy niemieckie

na całość granic Rzeczypospolitej Poł
skiej, tudzież wskazując środki samo
obrony, wygłosili pp.: Stachera, dr. Bram,
dr. Gutman, Sypułkowski i Gorząd.

W końcu zebrani postanowili na znak
protestu w najbliższą niedzielę, t. j. dnia
23 b. m. w godz. pomiędzy 1 a 2 po poł.
urządzić wiec na placu magistrackim, po
przedzonym pochodem przez miasto wszy
stkich organizacji ze sztandarami i orkie
strami.

— Zapisy do sekcji propagandy prze
ciwniemieckiej. Sekcja propagandy Kom
itetu ogólnospolecznego akcji przeciw
niemieckiej wzywa wszystkich członków
Sekcji oraz sympatyków, mających się
do niej zapisać, aby zechcieli przybyć na
posiedzenie, które odbędzie się dziś,
czwartek, o godz. 8-jej min. 30 w lokalu
Klubu Lingwistycznego, II-ga Aleja 31.
Ze względu na ważność sprawy uprasza
się o punktualne przybycie.

**Z zebrania organizacyjnego
Komitetu Obchodu i Zbiórki na Dar
Narodowy 3-go Maja.**

W ub. środę wieczorem w sali Rady
Miejskiej odbyło się zebranie organiza
cyjne Obywatelskiego Komitetu Obchodu
i Zbiórki na „Dar Narodowy” 3-go Maja
W obecności licznie przybyłych przedsta
wicieli duchowieństwa władz, wojskowi
ści, sądownictwa, urzędów, instytucji i
organizacji zebranie zajął p. insp. R.
Bień. W myśl odezwy Gł. Komitetu wy
jaśniając cel i wytyczne obchodu 3-go
Maja oraz doroczną zbiórki na prace
oświatowe Polskiej Macierzy Szkolnej.

Na zaproszenie przewodnictwa zebrania
objął p. wice-komisarz M. Macęyski,
asesorował pp. w. prezes Sadu Okr. se
dzia A. Keller i insp. R. Bień, sekretarzo
wał referent Magistratu p. P. Płazak.

Do Komitetu Honorowego postanowio
no zaprosić: J. E. ks Biskupa dr. T. Ku
binę, p. generała M. Dąbkowskiego, p.
starostę K. Eustachewicza i p. komisarza
J. Mazura.

W skład Komitetu Wykonawczego wy
brani zostali: pp. dyr. Matuszkiewicz,
kom. Sereńdicki, inż. Mońkowska, ks. pra
łat Mirecki, O. Przeor Zieliński, sęd
zia Keller, dyr. Płodowski, dyr. Zbierski,
dyr. Kobylecki, dyr. Matula, w. kom. Ma
ceyski poseł Biluchowski, poseł Piękarski
inż. Jasiński, Z. Widera, mir. Lebkow
ski dr. Mikulski, prezes J. Kon W. Kur
kowski, dr. Szantawski, ref. Płazak, drs
Batawija i p. Żerykier: do Komisji rewizyj
nej: — pp. insp. Wasilewski, radca
Wnęk i inż. Trochimowski, na zastępców
— pp. radca Nieprzecki i kpt. Jasko
rzyński.

Następnie wyłoniono cztery sekcje: sek
cja propagandy z p. prezesem sędzią Kel
lerem jako przewodniczącym na czele;
sekcja obchodu z p. kom. Sereńdickim
jako przewodniczącym i pp.: O. Przeo

rem Zienkowskim, insp. Bientem, mjr. Łepkowski, kom. Grabowski i dyr. Gallem, sekcja zbiorczy z p. Reimschüsse, wem jako przewodniczącym i pp.: Z. Wiedera, A. Frankem oraz przedstawicielami organizacyj; sekcja rozrywkowa z p. pułk. Czaplinskim jako przewodniczącym i p. pułk. Kapciukiem, kpt. Studencim, Leszczyńskim i dyr. Gallem. Przewodniczący sekcji mają prawo dalszej kooptacji członków.

Po dokonaniu wyboru Komitetu i sekcji ustalono w ogólnych zarysach program obchodu święta 3-go Maja. A więc w przeddzień wieczorem odbędzie się cap strzyżki na ulicach miasta, przemówienie na placu magistrackim, zapalone zostaną stosy. W dniu święta odbędzie się przed szczytem Jasnej Góry uroczyste nabożeństwo, które transmitowane zostanie przez radio. Kazanie wygłosi J. E. ks. Biskup, po nabożeństwie nastąpi defilada na placu magistrackim, odbywać się będzie kweśta na „Dar Narodowy” po południu koncertowa będą na ulicach orkiestry, urządziła zostanie zabawa ludowa, wieczorem zaś Akademia lub przedstawienie galowe w teatrze.

Szczegóły programu opracują Komitet i sekcje. — Na tem wczorajsze zebranie organizacyjne zakończono.

Zebranie pełnomocników Tow. Kredytowego m. Częstochowy. Dnia 30 kwietnia r. b. o godz. 16-ej w lokalu własnym, (ślaska 8) odbędzie się zwyczajne zebranie pełnomocników Tow. Kredytowego m. Częstochowy, podczas którego m. in. dokonane zostaną wybory do komitetu nadzorczego Tow. — na miejsce ustępujących pp.: dr. J. Marczewskiego, B. Moszkowskiego i A. Warszawskiego, do dyrekcji Tow. na miejsce ustępujących pp.: M. Krella, J. Wexlera i Z. Bogusławskiego.

O składanie zeznań do wymiaru podatku dochodowego przed 1 maja. Stow. Kupców Polskich przypomina za naszym pośrednictwem, że dnia 1 maja b. r. mija termin ostateczny składania zeznań o państwowym podatku dochodowym na 1933 rok podatkowy. Sekretariat Stowarzyszenia wypełnia zeznaniami o dochodzie dla członków Stowarzyszenia i Sekcji w godzinach od 10 do 13 i od 16 do 18 codziennie w siedzibie Stow. II Aleja 24.

Niełożenie zeznania w terminie pociąga za sobą uskutecznienie wymiaru podatku na podstawie danych jakimi władza wymiarowa rozporządza.

Wystawa prac w Szkole Murarsko-Ciesielskiej. Zakończenie roku, rozdanie świadectw i wystawa prac odbędzie się w niedzielę 23 b. m., w Szkole Murarsko-Ciesielskiej Cechów Murarskiego i Ciesielskiego, mieszczącej się w gmachu Szkoły Rzem.-Przem. przy ul. Al. Wolności nr. 17.

Kierownictwo Szkoły najuprzejmie zaprasza wszystkich sympatyków i interesujących się na zwiedzenie wystawy i uroczyste rozdanie świadectw, która rozpocznie się o godz. 11.

Zakaz handlu końmi w Częstochowie. Na skutek pisma Powiatowego Lekarza Weterynarii o sprawdzeniu podejrzanych zarazy nosaczyny koni — zostaje zarządzone na mocy rozporządzenia Prezydenta Rzplitej Polskiej z dnia 22. VIII. 1927 r., iż cała miejscowość m. Częstochowy zamyka się dla handlu końmi aż do odwołania.

Z Sądu Okręgowego.

Skazanie młodocianego komunisty. Na dzisiejszem posiedzeniu Sąd Okręgowy w Częstochowie na wokandzie karnej pod przewodnictwem sędziego Nakonecznego przy udziale sędziów: Pola i Gawlikowskiego, jako wotantów, rozpoznawał sprawę 21-letniego Kazimierza Dudka, oskarżonego o to, że w 14 lutego b. r. wśród robotników Papierni rozpoznał odeszły Komunistycznej Partii Polskiej, nawołując do zmiany przemocą ustroju Państwa. Oskarżonego aresztował jeden z wywiadowców tuł. Wydz. śledczego i podczas osobistej rewizji skonfiskował Dudkowi 185 odeszły komunistycznych.

Sąd skazał osk. Dudka na mocy art. 154 § 2 na 6 miesięcy więzienia zaliczeniem na poczet tej kary aresztu prewencyjnego.

Nocne dyżury aptek. W nocy z dnia 20 na 21 bież. miesiąca otwarte będą następujące apteki: p. Kozerskiego — II-ga Aleja Nr. 26, oraz apteka na Ostatnim Groszu.

Codziennie meldunki. Jaskólski Adam (Widna 20) zameldował policji o pobiciu go przez Kozę Władysława (Ol-

sztyńska 114), a Gwiazda Bronisław (Raków, Cisowa 27) zameldował znów o pobiciu go przez Polisa Józefa (Mireckiego nr. 20).

Amatorzy śledzi. Kupczyńska Wiktoria (1 maja 20) zameldowała policji, że do jej sklepu przyszło dwóch osobników i zażądali śledzi. Gdy Kupczyńska wyjechała z bezczki żądane śledzi jeden z osobników wyrwał jej z rąk właścicielki i niezapłaciwszy zbiegł.

Za pomocą dobranego klucza. Błażejowski Ludwik (Piłsudskiego 23) zameldował policji o skradzeniu mu z mieszkania za pomocą dobranego klucza zegarka niklowego z dewizką wart. 10 zł. oraz około 100 zł. gotówka.

Jak się odbywała zabawy taneczne na wsi?

W drugi dzień świąt na zabawie Straży Pożarnej we wsi Krasice, gm. Wancerczów powstała bójka, w której został pobity i pochwyty nożem w plecy Tworkowski Stefan ze wsi Józefów gm. Wancerczów, Tworkowskiego w stanie ciężkim przewieziono do szpitala Panny Marii w Częstochowie. O pobiciu podejrzani są Bekus Zygmunt i Bajer Stefan ze wsi Krasice i inni. Policja prowadzi dochodzenie.

Napaść rabunkowa na nauczycielkę. W ub. środę między godz. 8 a 9-tą rano, na powracającą ze stacji Herby Nowe do wsi Kuleje Żydokówny Bronisławę, nauczycielkę z teje wioski napadł nieznanymi osobnikami w wieku lat 18—20 i pod groźbą noża zrabował jej 10 zł. 20 gr. oraz grzebień i lusterko, poczem zbiegł do lasu. O napaści tej poszkodowana zameldowała policji, która prowadzi dochodzenie.

Pożar w Blesznie. W nocy z 18 na 19 b. m. we wsi Bleszno w zabudowaniach Jana Sałaty wybuchł pożar przyczem spalił się dach stromiany. Straty wynoszą 1500 zł. Wypadku z ludźmi nie było.

Nieproszony gość na „wizycie” świątecznej.

P. Kosówna Jadwiga-Romana (ul. Panny Marii 14) zameldowała policji, że w czasie chwilowej nieobecności wszedł do jej mieszkania nieznanymi sprawcą, który po otworzeniu drzwi dobranym kluczem skradł: 6 chusteczek do nosa, 4 kg. szynki, 10 szt. jaj, pół kg. herbaty, mydło, pewną ilość czekolady i 20 szt. papierosów. Niezależnie od tego bezczelny opryszek wypił na miejscu karafkę wódki i zjadł odpowiednią zakaskę. Wartość skradzionych przedmiotów i wiktuałów p. Kosówna oblicza na 80 zł.

Czyja papierosnica. W Wydziale Śledczym jest do odebrania za udowodnieniem papierosnica srebrna z literami F. P.

Zamiast spirytusu... woda. Wróbel Walerja (Bór 9) zameldowała policji, że kupiła w składzie win i wódek Petrowicza przy ul. Mickiewicza 2 butelkę spirytusu, w której okazała się czysta woda.

Sami sobie okują. Szmul Czarny ze wsi Bleszno zameldował policji, że skradziono mu ze stodoły nieokuty wóz, wartości 50 zł.

Z okna. Grinszpán Abram zameldował policji o skradzeniu mu z okna sześciu kłój żony ze sztućcami zębami porcelanowymi z dwoma złotymi haczykami, wart. 80.

Do odebrania w II-im Komisariacie. W II-im Komisariacie P. P. znajdują się do odebrania przez prawych właścicieli: sukienka damska kolorowa, 4 nowe koszulki kolorowe męskie i 2 pary skarpetek.

Kronika sportowa.

Program piłkarskiego „Dnia Pol. Zw. Piłki Nożnej” w dniu 7 maja przedstawia się w głównych zarysach następująco: w Katowicach mecz Północ—Północie o puhar dr. Cetnarowskiego, w Krakowie mecz Kraków—Śląsk, w Warszawie w sobotę Gwiazda—Makkabi, w niedzielę Legia—Polonia, w Łodzi w sobotę Hakoach — ŁTSG, w niedzielę EKS—Turyści, w Poznaniu prawdopodobnie Warta—Legia we Lwowie Pogon — Czarni, w Wilnie repr. Wilna—Warszawianka.

Start lekkoatletycznej reprezentacji Poznania w Wiedniu w dniu 1 maja został odwołany, wobec czego nie dojdzie prawdopodobnie do skutku występ drużyny Poznania w Brnie 3 maja.

Mecz bokserki o mistrzostwo święta w wadze ciężkiej między obrońcą tytułu Sharkey'em a Carnera odbędzie się 29 czerwca w Nowym Jorku na Long Island pod gołem niebem. Schmelting spotka się ze znanym pięściarzem Baerem 8 czerwca

TEATR „GRAND - KINO” wyświetla polski film dźwiękowy p. t. „Pałac na kółkach”, według powieści J. Kossowskiego: „Cyryk”. Pałacem na kółkach jest wielki furgon w którym mieszkają wyrodnicy cyrkowcy. Akcja toczy się w pobliżu twierdzy na Śląsku i ciekawym epizodem jest pokaz pracy w wielkiej stalowni. Młody dyrektor huty, zaręczony z pewną wytworną damą, poznał przypadkiem cyrkówkę i zadurzył się w niej mocno. Na zaloty przemysłowca patrzy krzywo nie tylko zakochany w dziewczynie cyrkowiec, ale i dyrektor cyrku. Dramat wybuchł w piękną letnią noc, kiedy Fioretta była już gotowa porzucić swój „pałac na kółkach”, a jednocześnie cyganie ukradli jej dwa ulubione konie. Po zgłębionym posęgu następuje „happy end” i odzyskawszy swoje konie i swoją jedynaczkę, „pałac na kółkach” rusza w dalszą wędrówkę. Poza dominującą w całości kreacją K. Lubieńskiej, która gra dobrane, szczerze i naturalnie, a wygląda ładnie, wyróżnić należy doskonałą sylwetkę dyrektora cyrku w wykonaniu A. Zelwrowicza, poprawne role Z. Sawana, I. Syma i N. Grudzińskiej, K. Krukowska. Kapitałem zagrał rolę Rozkosznika, fryzjera i impresaria. Film jest bezpretensjonalny, pogodny. — Nad program tygodnik Paramountu i nader ciekawy dzieki oryginalnym zdjęciom technicznym film z chórem i solistami murzyńskimi.

Nadesłane

Co pisze do nas teść o postrzeleniu swego zięcia Witkowskiego? Szanowny Panie Redaktorze!

Urzędnikiem proszę o zamieszczenie w swem poczynym piśmie kilku słów wyjaśnienia w sprawie zajścia z zięciem moim Witkowskim. Witkowski ożenił się z moją córką dn. 26.XII. - 1932 r., i zabrał ją do siebie. Ale już w kilka dni potem zaczął ją bić i rzucać o ziemię, a jak wychodził z domu, to zamykał ją na klucz. W końcu pobił ją do utraty przytomności i wyrzucił z mieszkania ze wszystkimi rzeczami do sieni oszlagając, że nie będzie z nią mieszkał. Wobec tego córka moja przyszła do mojego domu, a ja pojechałem i przywoziłem wszystkie jej rzeczy. W kilka dni potem Witkowski przyszedł do naszego mieszkania i tu ją jeszcze raz zbił, a mnie się odgrażał.

Wreszcie w drugi dzień świąt Witkowski przyszedł na ulicę Mickiewicza do domu Nr. 69, ze swoimi kolegami, którzy będąc po libacji, wymyślali mi obelżywe słowa i odgrażali, że nas powystrzeją wszystkich i że do wieczora nikt z nas już żyć nie będzie. I rzeczywiście około godz. 4-ej przyszedł sam Witkowski z kolegą. Zaczęli się dobijać, a że furka była zamknięta na klucz, to furkę tę i za mek połamali i wtargnęli na podwórze z wyzwiskami, które nie nadają się do powtórzenia, a następnie zaczęli się dobijać do drzwi, kiedy je zaś otworzyłem i spostrzegłem, że Witkowski celuje do mnie z rewolwru, w obronie swego życia strzelilem raz jeden na postrach, a że byłem zdenerwowany kulka lekko ranila Witkowskiego w rękę. Od rany tej Witkowski nawet nie upadł na ziemię, tylko pobiegł z kolegą do sąsiedniego domu, gdzie mu zrobili opatrunek, a następnie poszedł jeszcze na tę libację. Do szpitala żadne pogotowie go nie odwoziło, a ja udałem się zaraz do policji i zameldowałem o tem zajściu.

Racz przyjąć Szanowny Panie Redaktorze laskawy szacunek i poważania Ignacy Marliński.

Ostatnie wiadomości.

J. EM. KS. PRYMAS A, HLOND W RZYMIE.

Rzym, 20.4. — Przybył tu Prymas Kardynał A. Hlond, powitany przez członków ambasady przy Watykanie i Kwirynale z ambasadorem Skrzyńskim na czelnie. Do Rzymu przybył również metropolita krakowski ks. Sapieha.

Manifestacje przez wpolkie

Berlin, 20.4. — Wczoraj po południu odbyły się w Ulm antypolskie demonstracje. Według doniesień „Vossische Zeitung”, wzburzone tłum gromadził się przed sklepami, należącymi do obywateli polskich wnosząc antypolskie okrzyki oraz protesty przeciwko rzekomym „polskim represjom” wobec osiadłych w Polsce Niemców. Porządku pilnowała skonsynowana policja i oddziały pomocnicze pod kome-

ndą komisarza rządowego Drehera. Polacy właściciele sklepów, zostali najpierw zatrzymani w areszcie „dla zapewnienia im bezpieczeństwa” i dopiero po pewnym czasie wypuszczeni byli na wolność. Sklepy, których właścicielami są Polacy, zamknięto aż do odwołania.

Hamburg. — W konsulacie polskim w Hamburgu „nieznani sprawcy” zerwali i skradli szлды ze słupów przy wejściu Jo konsulatowi. Konsul generalny dr. Kipa interwenjował w hamburskim urzędzie spraw zagranicznych.

PO WYROKU W MOSKWIE.

London, 20.4. — Z Moskwy donoszą, że obrońcy obu skazanych inżynierów angielskich Thorntona i Mac Donalda zre dagowali tekst prośby o ulaskawienie, która zostanie jutro doręczona centralnemu komitetowi wykonawczemu Związku Sowieckiego. 4-ch innych Anglików, zamieszanych w procesie, opuściło Moskwę **REORGANIZACJA STAHLHELMU.**

Berlin, 20.4. — Minister Seldte zwoił prezydentowi Hindenburgowi sprawozdanie z przebiegu swej konferencji z kancelarzem w sprawie reorganizacji Stahlhelmu. W tej samej materji obradować będzie dzisiaj rada naczelna Stahlhelmu, a w piątek odbędzie się w Monachium konferencja sztabów organizacji Stahlhelmu i partji hitlerowców.

Wykrycie bandy oszustów

Na czele — asesor najwyższej izby kontroli państwa.

Warszawa, 20.4. — Najwyższa izba kontroli państwa otrzymała w tych dniach anonimowe doniesienie, że starszy asesor teje izby z wydziału kontroli dochodów, Włodzimierz Jastrzębski (Koszykowa 43), dopuszcza się olbrzymich nadużyć na szkodę skarbu państwa.

Wszczęte dochodzenie potwierdziło za rzuty i wprowadziło władze na trop olbrzymiej afery oszukańczej, która polegała na tem, że Jastrzębski, działając z pod stawionymi osobami, wyjednywał odszko dowania kolejowe za straty, poniesione rzekomo przez różnych dostawców z powodu zniszczenia lub zaginięcia ładunków towarowych. Więc np. Wacław Bakowski (Al. 3 Maja 2), na skutek zgłoszo nej reklamacji za zaginiony towar, uzyskał przy pomocy Jastrzębskiego 43.000 zł. od szkodowania. Okazało się, że wszystkie dokumenty złożone do reklamacji były sfałszowane.

W podobnym smolech spróbował odszkodowanie w sumie 43.000 zł. Józef Bohdan Skarbak-Kruszewski (Marynowska 1b). Dalej Janina Bakorska (Poznańska 17), otrzymała „odszkodowanie” w sumie 14.942 zł. Roman Szymański (Lipowa 4) 11.183 zł. Są też operacje na mniejsze sumy.

Z polecenia sędziego śledczego Jastrzębskiego, Bakowskiego i Kruszewskie go osadzono w więzieniu. Bakorska zaś i Szymańskiego oddano pod dozór policji.

Powołując się na wzmiankę w „Gościu” z dn. 20 b. m. p. t. „Dwuch mężczyzn przeciwko słabej kobiecie” niniejszem proszę, że udział w tej walce nie brałem a tylko byłem nocnym świadkiem. Michał Purał.

OPIARY. Zamiast kwiatów na grób S. p. B. Bystrydzieńskiego Gótemerowa na kolonie letnie w Olsztynie nr. 5. Na kuchnię ks. prał. Wróblewskiego: Bezmilendzie nr. 5.

NAUCZYCIELKA poszukuje kondycji na wsi od 1 maja, przedmiotowo do gimnazjum, warunki ekonomiczne. Oferty do sklepu „Gość” pod „Leg. 572”. 932

POTRZEBNA jest paniątka do dzieci władająca biegłą po niemiecku 7-10-letnia. II Aleja nr. 24. Selfried.

POTRZEBNY chłopiec do fryzjera. — Wiadomości w sklepie: ul. Śniadeckich nr. 29.

DO WYNAJĘCIA 3 pokoje z kuchnią, słoneczny z wspaniałymi widniami ul. Waszyńskiego (dawny Janna) nr. 22 od godz. 3 — 5. 918

POKÓJ umebłowany z oddziel. wem wieściem poszukiwany Oferty do sklepu „Gość” pod „Niekierupacy”. 929

ZGUBIONO księzkę Kasy Chorych wydana na imię Chaim Zomper, Nr. 9862 534

ZGUBIONO księzkę Kasy Chorych wydana na imię Antoni dy Deska. 987

ZGUBIONO świadectwo ukończenia Semin. dla chłopiark w Częstochowie wydane Henryce Dudwał 523

DRUGA DO PIĘKNA!
TO, CREM I MYDŁO

„LACTOLIN”

Radykalny i niezawodny środek przeciw
płegom, wrogom i wszelkim
nieczystościom twarzy.

Wybieta i udelikatnia!
Nagrodzony wieloma medalami na wystawie
w Paryżu. **Zadać wszędzie**

Cenny dokument.

Z San Gemignano donoszą: Wśród białych kruczków pozostałych po śmierci jednego z miejscowych kanoników łącznie z manuskrytem z 1500 roku znaleziono odpis wyroku wydanego przez Piłata Ponckiego, skazującego Jezusa Chrystusa na śmierć w 17 roku panowania cesarza rzymskiego Tyberjusza. Manuskrypt tłumaczy, że odpis tego wyroku sporządzony został z oryginału hebrajskiego znalezionego w 1499 roku w szkatułce zamurowanej w jednym z domostw rzymskich pomiędzy płytami marmurowymi, zdobione mi płaskorzeźbami. Jak wiadomo Quintus Septimus Tertulian stwierdził, że w II wieku po Chr. na Kapitolu znajdowały się akta dotyczące skazania Chrystusa, akta wraz z wyrokami przezeń widziane w Tabularium kapitoliniskim. Być może, że odpis znaleziony w San Gemignano jest wiarygodną kopią oryginału przesłanego przez Piłata Ponckiego cesarzowi Tyberjuszowi.

Z dziedziny mody

Egzotyka.

Drapieżne ptaki, dzikie zwierzęta, rzadkie okazy ptaków — słowem cała fauna egzotyczna, począwszy od pantery i tygrysa a kończąc na małpach, strusiach i bażantach — oto najświeższe pomysły wypuszczone z arsenału mody. Z długiego futra małą robi się pelerynkę, epolety, przybrańia rekawów, ba, nawet całe rekawy. Prażkowane futro krwiożerczych bestyj zdobi angielskie płaszcze sportowe, balowe toalety upiększająa peki ptasiich piór w postaci kokard, rüszek, egretek, obramowania i pasów. Rekwizycja sportowa zrobiona jest ze skóry antylopy: dziki koźla lub... świni torba z krokodyla, zółwia, renifera. fmitj itp. Własna skóra jest dziełem gabinetu kosmetycznego. Usta uszy, nos, paznokcie rzeszy; brwi; nie mówiąc o włosach i zębach — wszystko to można kunić za pieniądze w żadanym fasonie i jakości. Usta są w 12 zasadniczych kształtach, nakładają się na własne i nosi 24 godziny Uszy wkładają się również na własne, jak futerały, nos... małeńki zabieg chirurgiczny zmienia go nie do poznania paznokcie nakleja się w dowolnym fasonie, brwi poddaje się i farbuje, rzeszy można nabyć na tuziny, lub na centymetry. Pozostaje tedy oprawa, czyli toaleta. Tutaj nikt nie znosi rewolucji i gwałtownych posunięć, wszystko się musi odbyć z taktami i umiarem.

Kiedy Marcel Rochas wypuścił przed rokiem suknie z blyszczącej koronki, o zdobioną parą skrzydeł, wywołał całą burzę protestów. Tak niepodobny był jego pomysł do poprzedniej mody. Dziś ekscentryczność tej sukni byłaby sama oprostota. Tradycja wymagała wtedy wsmukłość a to byłoby zamachem na chłopięcość kształtów. Obecnie noszone ramiona są nakazem modv. Firma Clabarel li, bogata w pomysły, poszła dalej i przyjęła no stylu Diora i mode geometryczną. Ramiona kwadratowe spódnica prosta, szerokość ramion podnosi się sztywnym płótnem. Jak w meskich garniturach. Niektóre płaszcze wieczorowe sprawiają wrażenie kwadratowych pudełek. W każdym razie dała to też.

Suknie wyglądają, jakby noszone były tyłem do przodu. Skaov dokoła pod szyją komensują rozrzućnie nadje plecy. Patou daje do białej sukni przybranie z rubinowego aksamitu, zaczynać się do piero u ramion i idąc wzdłuż pleców do talii. Talia obuszczona jest trochę niżej aby nadać więcej śtykłości sylwetce, spód nica wąska do kolan rozszerza się ku dołowi, co bardzo wdzecznie wygląda w tafcu. Naogół moda prosta, aczkolwiek obfitująca w oryginalne szczegóły.

Collne.

KIN TATLANTYK
Dziś w oświetlonej na 3000 lat!
Kryslina Ankwitz, Mieczysław Cybulski

w filmie **CHAM**

Z KRAJU.

(-) **Kobieta-terorystka w Wilnie.** Wilno ma swojego, a właściwie swoją „Tasiemkę”. Jest nią niejaka Kostecka, która, zorganizowawszy szajkę terorystów, wymuszała od handlarzy i kupców z całej dzielnicy Subocz haracze w gotówce i w towarze.

W sobotę do jednego z kupców przybyła Kostecka i zażądała złożenia haraczu, grożąc w przeciwnym razie nożem. Jednocześnie zagroziła kupcowi spaleniem mu domu i wyrznięciem całej rodziny. Ponieważ kupiec wzdrażał się złożyć haracz, Kostecka rzuciła się nań z nożem w rękę.

Wówczas kupiec podbiegł do okna i usiłował w ten sposób zaalarmować policję. Kostecka jednak starała się go zatrzymać. Wywiązała się walka, w czasie której kupcowi udało się norwać... e-re i zadać napastniczce kilka ciosów w twarz. Poraniona Kostecka przewieziono do szpitala.

(-) **Dyrektor banku zdefraudował pół miliona złotych.** W sferach bankowych mówi się wiele o sensacyjnej aferze na tle wielkich nadużyć w jednym z banków warszawskich.

Nadużyć tych dopuścił się jeden z dyrektorów działu, Józef K., który zajmował komfortowe mieszkanie w gmachu tego banku. Ostatni emi czasu dyrektor Józef K. prowadził bardzo wystawny tryb życia i wyjeżdżał często zagranicę. Zwrócił to uwagę jego zwierzchników, którzy zarządził kontrolę ksiąg. Wyniki były sensacyjne.

Okazało się, że dyrektor zdefraudował przeszło pół miliona zł. Kiedy nadużycia wyszły na jaw, defraudant w obawie przed następstwami zwrócił się do swojej bogatej rodziny, która całą brakującą w kasie sumę pokryła.

Jednocześnie dyr. K. zgłosił prośbę o dymisję, która z miejsca została zatwierdzona.

Jak informują, dyr. K. często wyjeżdżał do Monte Carlo i do Zoppot, grając namiętnie w ruletkę.

Po zlikwidowaniu sprawy defraudant opuścił Warszawę.

(-) **Tragedja bezrobotnego.** W niewielkim lasku w Marysie grupa przechodzących kobiet urzała na jednym z drzew zwłoki mężczyzny.

Przeżarzone dokonaniem odkryciem, zaalarmowały posterunek policji powiatowej w Rudzie Pabjanickiej.

Przeprowadzone dochodzenie przyczyniło się do ustalenia tożsamości samobójcy. Okazał się nim 44-letni Antoni Stan, zamieszkały w Rudzie Pabjanickiej przy ul. Reymonta nr. 4.

Jak się okazało Stan, znajdujący się

od dłuższego czasu w krytycznych warunkach materialnych, nosił się z zamiarem pozbawienia się życia.

Zamiar ten wprowadził w czyn wyszedłszy z domu pod pozorem zaciągnięcia pożyczki na żywność, udał się do Marysina i tam powiesił się w lesie.

Zwłoki zesana przewieziono do klinicy.

Zabójstwo za 1 zł.

Z Warszawy donoszą: 24-letni Aleksander Wiciak (Ordon 9), drukarz w fabryce obić papierowych „J. Franaszek” (Wolska 41) na rogu ul. Wolskiej i Płockiej został postrzelony w głowę i zmarł w szpitalu.

Z przeprowadzonego przez urząd śledczy dochodzenia wynika, że zabójstwo dokonane zostało z zemsty. Z wyjaśnień brata i siostry Wiciaka, również pracujących w tejże fabryce, okazuje się, że przed kilku laty dwaj członkowie związku chemicznego zdefraudowali 1.053 zł. Sprawę skierowano do sądu, lecz na skutek amnestii, sprawcy zostali uwolnieni. Zarząd związku, chcąc pokryć koszty sądowe i adwokata, zwrócił się do robotników tej fabryki o wpłacenie po 1 zł. Wiciak, który w czasie defraudacji i rozpraw sądowej służył w marynarce w Pińsku i w Świeciu, nie chciał należeć do składki. Wówczas — jak twierdzi rodzina — delegaci mieli grozić Wiciakowi zemstą. Już w lutym r. b. dokonywany był dwukrotnie zamach na Wiciaka, lecz dzięki atletycznej sile napadniętego, wyszedł on obronną ręką. Dopiero po raz trzeci, teraz, gdy Wiciak powracał do domu, został otoczony przez kilku drabów, przyczem dwóch zaczęło strzelać z rewolwerów.

Policja śledcza, prowadząc w tej sprawie dochodzenie, aresztowała już 4 osoby: Kazimierza Gołaba (Łucka 9), Władysława Kostrzewskiego, pseudonim „szofer” (Łucka 16) Stefana Pakute (Wolska 96) i Tadeusza Pantelejewa (Skiernewicka 34). Dwaj pierwsi są oskarżeni o strzelanie do Wiciaka. Prowadzone jest dalej dochodzenie. Zmarły tragiczną śmiercią swego czasu był członkiem P. P. S. Frakcji Rewolucyjnej.

(-) **Udaremiony szantaż.** Urząd śledczy m. Warszawy udaremnił szantaż, w związku z czym zostali aresztowani: policjant i b. urzędnik sądowy. Na skutek zameldowania adwokata Weingotta, wezwany został do urzędu śledczego Zdzisław Schiffers (Bukowa 13), syn fabrykanta wyrobów platerowanych i srebrnych, oraz właściciel tegoż domu. Zeznał on, że w związku z okradzeniem d. 20 marca r. b. składu wędlin, należącego do Stefania Wilnińskiej w tymże domu na 400 zł., został opisany w protokole, jako podejrzany o udział w tej kradzie-

Pracujesz na lądzie — odpoczywaj na morzu.

LETNIE WYCIECZKI MORSKIE

Anglii, Szkocji, Irlandji, Francji, Belgii, Holandji, Danji, Norwegji i Szwecji w lipcu i sierpniu 1933 r.

Ceny biletów od 100 — 27.

Informacji sprzedaż biletów w biurach

LINJI GDYNIA-AMERYKA

W Warszawie — Marszałkowska 116
w Gdyni — ul. Waszyńskiego
we Lwowie — ul. Na Stworze 2
w Krakowie — ul. Lubia 3
w Rzeszowie — ul. Gronowa 1004
oraz w biurach podróży

Bez państwów zagranychich a wia.

ży. Uczyniono to umyślnie, aby szantażować S. Po przeprowadzeniu dochodzenia okazało się, że sprawa tego był st. posterunkowy 14-go komis. Jan Adamski, pośrednikiem zaś — Waclaw Kosek (Wileńska nr. 15), b. urzędnik sądowy. Ostatni, rzekomo na polecenie A., zażądał 300 zł., ażeby sprawę wycofał. W wyniku kom. sarz urzędu śledczego Zemler aresztował Adamskiego i Koska. — Przy pierwszym znaleziono 3 banknoty 20-złotowe, których numery Zemler uprzednio zanotował w obecności Schiffersa.

(-) **Śmiertelny upadek podczas tańca.** Przy ul. Orlej nr. 10 w Warszawie w mieszkaniu Wiery Stille, wdowy, właścicielki pracowni bielizny pod firmą „Stella”, w pierwszy dzień świąt, z okazji wizyty, po uczcie rozpoczęły się tańce. Jeden z gości, 50-letni Zygmunt Knopp, emeryt, por. rezerwy, zastąpił nagle, przewrócił się, upadł, uderzając tyłem głowy o posadzkę — podczas tańca. Wezwany lekarz Pogotowia stwierdził śmierć z nieustalonej przyczyny. Zwłoki przewieziono do prosektorium.

Nowe wydawnictwa

— „Niemy a la minute”. W tych dniach ukaże się nowa książka Zygmunta Nowakowskiego p.t. „Niemy a la minute”. Autor bawił w Niemczech w okresie między wyborami a uroczystą inauguracją Reichstagu w podczarnym kościele garnizonowym. Szereg barwnych rozdziałów, jako to „Crescendo”, „Krai bożni ludzkiej”, „Haman”, „Upiór z Düsseldorfa” i in. składają się na ciekawą i interesującą całość tego oryginalnego reportażu. P. Nowakowski zna doskonale kraj, ludzi, literaturę i historię Niemiec, to też wrażenia tego, choć kreslone blyszczawie, a la minute, także i dla czytelnika szukającego trwalszej korzyści, stanowią bardzo bogatą źródło informacji.

Szczególne uwagę poświęcił Nowakowski sprawie żydowskiej, która stanowi fundament ideologii narodowo - socjalistycznej. Pokazuje, jak w centrach rewolucji niemieckiej, a więc w samym Berlinie, w „Bund der Arbeiter”, w Essen i t. d. następnie studia nad literaturą polityczną Niemiec najnowszej doby, osobisty kontakt z niektórymi wybitniejszymi jednostkami, — wszystko to decyduje o wartości książki. Książka, jak wszystkie dzieła tego popularnego publicysty, odznacza się wybitnym zaletami stylu i znaną lekkością formy. W literaturze naszej jest to pierwsze wydawnictwo na temat Niemiec dzisiejszych, liczy więc może z pewnością na zainteresowanie szerokiej kół czytelników, pragnących w chaosie wiadomości uzyskać jasny obraz Niemiec.

— **Bridge** Nr. 4. Bridge, który słusznie został podniesiony przez kilku laty do rangi sportu myślowego, cieszy się niezwykłym i stalem zainteresowaniem szerokiej sfer towarzyskich. Popularność tej intelektualnej gry czy początkowym braku źródła, któreby mogło dać podstawę teoretyczną, sprawiły, że byrd, który jest gra oparta na rachunku, nie pomiarowy byle nieco chaotycznie.

„Miesięcznik Bridge” w którym współpracują najwybitniejsi eksperci krajowi i zagraniczni, stał się czasopiśmie niezbędnym dla każdego kochającego odży definicie ściśle te zaradzenia, które ekhada się na poluie dobrej gry.

Nr. 4 „Miesięcznika Bridge” posiada bogaty i interesujący dział fachowy: rattle taktyczne, przykłady zadania, faktony rozmaitości, kronika krajowa i zagraniczna oraz zamknięcie ciekawej dyskusji „Platform czy Contract-Bridge?”

SYMPATJE NIEMIEC

dla projektu koncertu europejskiego.

Projekt rzymski utworzenia dyrektorjatu „grubej czwórki”, która miałyby odgrywać rolę przedwojennego koncertu wielkich mocarstw, spotkał się ze zdecydowanym oporem ze strony wszystkich prawie innych państw europejskich. Konceptja ta — oparta na kilku myślach przewodnich, jak na rewizji traktatów, przewrócenia decydującej roli wielkim mocarstwom, ograniczeniu sił zbrojnych krajów mniejszych — wzbudziła żywą sympatię w Niemczech, gdzie, rzecz jasna, zdyskontowano odrazu wszystkie możliwości dla siebie. gdyby dyrektorjat do szedł do skutku. Plan rzymski, przeważnie w tej wykładni, jaką mu nadała prasa niemiecka, miałyby być pierwszym krokiem do odzyskania przez Niemcy dawnego stanowiska w centrum Europy oraz pokojowym narazie rewantem z którym w przyszłości bliższej czy dalszej, nastąpiłby odwet manu militarny dów dobrobrzejni” osiągnięty już stopień i poziom uznany za wystarczający przez szta bownów berlińskich.

Nacjonalistyczna furja hitlerowców i ich rządów znalazłaby w urzeczywistnienie projektu rzymskiego dobra pozytywkę zwłaszcza jeśli rozstrzygnięte w najbliższym okresie kryzysu wewnętrznych problemów niemieckich — zatrudnienia bezrobotnych szczeru milionów, nie uda się rządowi Hitlera.

Charakterystyczną ocenę znalazł projekt rzymski na łamach prasy niemieckiej. „Berliner Börsen Courier” np. pisze: „Plan Mussolliego, który znalazł użna

nie Mac Donalda, a w szczególności idea podjęcia rewizji traktatów pokojowych, spotkały się z sympatycznym przyjęciem w Anglii. Gdyby powstanie dyrektorjat czterech mocarstw mogło pociągnąć za sobą naradziły gwarancji — utrzymania pokoju w Europie — rozważanie to spotkałoby się z gorącym uznaniem szerokiej kół w Anglii”.

Jest to, jak widać, odpowiednio sprężarowana ocena nastrojów panujących w Niemczech w Anglii. Rzekomo — gdyż na ławicy spotkała się polityka zagraniczna Mac Donalda z żywą ktywką, a na pracownicy ostra odgrawę dał premierowi b. ministrowi Churchill.

„Dalej wów negocjacje” Börsen Courier” rzekomo obraz zmiany nastrojów we Francji, dając jakoby opinię nie stawiając już jednolitego glosu orzeczeń ambasadorów i zamierzoną rewizję traktatów pokojowych. Opinia francuska wymaga jednak dużego nakładu pracy aby ta miana jaką zamawiano dotychczas stała się głębsza i trwalsza”.

Oczwieszczenie jest to suferowanie czytelnikom niemieckim, dająca, iż Francja i takoby podzieliła się z planem rewizji drażnik powoimnych ale że trzeba jeszcze na pracownik propagandystycznie nad opinia w tym kraju aby osiągnąć dla Niemiec to, co im chodzi.

Takie nastroje i nadzieje wzbudziły rozmowy rzymskie w kołach politycznych niemieckich. Odzwiecieli innzy znalazył te same rozmowy w nastawach któreby mogły być objektem zamiarów dyrektorjatu.

E. R.



Z teatru Narodowego. Na zdjęciu naszym podamy scenę z utworu L. Andrejewa „Ten, którego błąd nie przetrwał”, znajdującemu się obecnie na afiszu teatru Narodowego. W przedstawieniu na naszym zdjęciu scenie występują pp. Andrzejewska i Samborski.

rodowej, znanych pod nazwą „papyrusy arcykryjki Rainera”.

Papyrus ów, pochodzący z połowy I-go wieku przed Chrystusem, znaleziono w 1891 w Fajum, w Dolnym Egipcie. Fragment ten, długości 2 i pół metra, zawiera zbiór zadań stereometrycznych z 33 rysunkami.

Forma i treść papyrusu wskazują, iż przeznaczony był do użytku praktycznego geometrów i budowniczych.

Pod względem teoretycznym jest powyższy papyrus najstarszym dokumentem, zawierającym dokładne przedstawienie ulamków.

(X) Międzynarodowa nagroda za poezję lacińską. Pierwszą nagrodę na międzynarodowym konkursie poezji lacińskiej, zorganizowanym w Chambery staraniem „Academie des Jeux Florimontains”, otrzymał profesor Instytutu technicznego w Trewirze, Andretto, za wiersz p. t. „Carmen alcaicum”.

(X) Syndykat przestępców. Ta jedyna w swoim rodzaju organizacja znajduje się w Meksyku. Łączy ona wszystkich przestępców, którzy znajdują się w meksykańskich więzieniach. Do syndykatu należy 15.000 członków, są to osoby znajdujące się w więzieniach karnych 26-ciu stanów w Meksyku. Każdy członek wpłaca do kasy syndykatu tygodniowo 50 centów. Członkami zarządu i pracownikami syndykatu są więźniowie, którzy odbyli już swoją karę. Syndykat interesuje się również losem byłych więźniów, którzy są już na wolności, stara się o pracę dla nich, daje im zapomogi pieniężne, umożliwia wyjazd zagranicę etc. Ustawa syndykatu zatwierdzona jest przez władze, tak, że instytucja ta funkcjonuje zupełnie legalnie.

(X) Ostatnia reprezentantka rodu Washingtonów. W Monachium zmarła w 89 roku życia baronowa Maria de Washington, ostatnia reprezentantka nazwiska, które nosił twórca niepodległości Stanów Zjednoczonych Jerzy Washington.

Zmarła z domu hr. Butler-Clonebough, była żoną ostatniego potomka sławnego rodu, barona Karola de Washington, który zmarł przed 40 laty. Baron Washington był w prostej linii potomkiem jednego z braci Jerzego Washingtona.

(X) Matematyka w starożytnym Egipcie. Docent uniwersytetu wiedeńskiego, dr. Gerstner, zdołał, jak donosi „Reichspost”, odcyfrować papyrus matematyczny ze zbiorów wiedeńskiej biblioteki na-

czy zgromadziły młodych rolników z 18 prowincji Szwecji, wyróżnionych na konkursach lokalnych i wyeliminowanych na zasadzie opinii ekspertów. Nagroda przypadła najlepszemu oraczowi, który wykazał się znajomością prowadzenia pluga. Sąd konkursowy brał przytem pod uwagę głębokość i równomierność pozostawianych przez plug bród.

Ponadto urządzane były również zawody dla mleczarek w większych majątkach ziemskich. Sznur biało ubranych mleczarek, zaopatrzonych w wiaderka, ustawiono obok krów i na znak, dany przez zstareta, rozpoczęły one dojenie krów. Przy udzieleniu nagród brano pod uwagę czas wydojenia jednej krowy oraz dokładność pracy.

Konkursy te wzbudziły wielkie zainteresowanie, a „czempioni” rolnictwa przyjmowani byli przez publiczność owacyjnie.

(X) Gwiazdy spadają na ziemię. Panująca w Ameryce kryzys sięgnął już w regiony gwiazd filmowych. Mary Pickford zabrała się do hotelarstwa. Nabyła ona zbudowany niedawno w Hollywood hotel

„Roosevelt” i osobiście zajęła się jego administracją. Jackie Coogan ulokował wszystkie swoje oszczędności w jednej z najpotężniejszych firm samochodowych w Hollywood, sam zaś objął stanowisko administratora w powyższej firmie. Harold nabył fabrykę papieru, a słynny Ce-de Mille — młyn w San Francisco.

— „Kobieta Współczesna”. Ukazał się Nr. 16 tygodnika „Kobieta Współczesna” w zwiększonej objętości, bogato ilustrowany i zawierający szereg ciekawych artykułów. Artykuł wstępu p. t. „Sen niespełniony” — St. Malkowski; cześć drugą artykułu p. t. „Instruktorki o sobie” — J. T. „Książka najbliższa” — Stanisława Kuszelewska — o książce Heleny Bogusławskiej o „Ci ludzie” dalszy ciąg opowieści p. t. „Jan już jest taki” — Cz. Wojeńska; „Współczesne grafiki polskie” — N. Samotyżowa; „Diagnoza i kuracja” — A. Oderfeldowa; „Z teatrów” — Cz. W. „Byłam w kinie” — I. J. dalszy ciąg powieści Anieli Gruszeckiej p. t. „Przygoda w nieznanym kraju”.

W dziale praktycznym: życie towarzyskie, mody, roboty i gospodarstwo domowe.

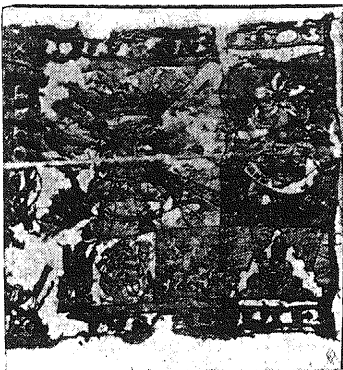
Na wycieczkę. Gospodarz: — Niech pan śłada. Gość: — Dziękuję. Mam dość. Siedziałem trzy tygodnie, dziś mnie wypuścili.

Spieszy mu się. — Kiedy odchodzi statek do Ameryki? — Za siedem minut. — Czy niema ważniejszego? Bardezo mi się spieszy! (Le Rite).

CO USŁYSZYMY DZIŚ PRZEZ RADJO?

SOBOTA, 22 KWIEŃNIA. Warszawa — fala 1411,8 m. moc 120 kw. 11:40 Codzienny przegląd prasy radiowej 11:50 Komunikat meteor dla lotnictwa 11:57 Sygnał czasu, heinał z Krakowa 12:10 Muzyka gramof. 13:20 Komunikat meteor 15:10 Komunikat eksportowy 15:15 Komunikat gospod 15:25 Wiadomości wojskowe 15:40 Program dla dzieci 16:05 Muzyka gramofon 16:20 Odczyt dla maturalistów 16:40 Odczyt 17:00 Audycja dla chorob z Lwowa 17:30 Pieśni wielkanocne 17:40 Odczyt 18:00 Odczyt dla maturalistów 18:25 Muzyka lekka 19:00 Rozmaitości 19:20 Wiadomości ogrodnicze 19:30 Felieton 19:45 Prasowy dziennik radiowy 20:00 Koncert wieczorny 20:55 Wiadomości sportowe 21:00 Dodatek do prasowego dz. radi 22:05 Koncert fortepianowy 22:40 Felieton 22:55 Komunikaty 23:00 Muzyka taneczna

SOBOTA, 22 KWIEŃNIA. Katowice — fala 408,7 m. moc 12 kw. 11:40-11:57 Transm z Warszawy 11:57 Sygnał czasu z Warsz heinał z Krakowa 12:10 Muzyka 13:15 Komunikat meteor 13:20 — 16:05 Transm z Warsz 16:05 Muzyka gramofon 16:20 Transm z Warsz 17:00 Skrzynka pocztowa dla dzieci 17:40-19:00 Transm z Warsz 19:00 Rozmaitości 19:10 Odczyt 19:30-23:35 Transm z Warszawy 23:35 Muzyka taneczna z płyt gramofonowych.



Dar polski dla muzeum brukselskiego. Posel Rzeczypospolitej Polskiej Jackowski wręczył naczelnemu konserwatorowi muzeum królewskiego w Brukseli sztandar belgijski, który znaleziono w Polsce koło granicy Prus Wschodnich. Był on niewątpliwie zabrany przez jeden z pułków niemieckich, walczących w Belgii w 1914-18 r. Sztandar ten został obecnie umieszczony w muzeum brukselskiem.

Popieranie pracy na roli przez rząd szwedzki.

Narodowe T-wo Młodzieży Rolniczej rozwija w Szwecji energiczną działalność w kierunku popierania pracy na roli. Towarzystwo to urządza szereg konkursów dla swych członków we wszystkich dzielnicach Szwecji, stały się one równie popularne, jak zawody sportowe i mają na celu budzenie zainteresowania młodzieży w kierunku pracy na roli. Tegoroczne zawody najlepszych ora-

Ze świata.

(X) Węgry ku czci Batorego. W Was, na Węgrzech, odbyły się uroczystości ku czci króla Stefana Batorego. W najbliższym czasie miasto Vas wystawi pomnik tego króla.

(X) Ostatnia reprezentantka rodu Washingtonów. W Monachium zmarła w 89 roku życia baronowa Maria de Washington, ostatnia reprezentantka nazwiska, które nosił twórca niepodległości Stanów Zjednoczonych Jerzy Washington.

Zmarła z domu hr. Butler-Clonebough, była żoną ostatniego potomka sławnego rodu, barona Karola de Washington, który zmarł przed 40 laty. Baron Washington był w prostej linii potomkiem jednego z braci Jerzego Washingtona.

(X) Matematyka w starożytnym Egipcie. Docent uniwersytetu wiedeńskiego, dr. Gerstner, zdołał, jak donosi „Reichspost”, odcyfrować papyrus matematyczny ze zbiorów wiedeńskiej biblioteki na-

J. STRANG MORRISON. 21 KPIĘNE DZIEWCZĘ z TAORMINY

Powieść. Przekład autoryzowany z angielskiego.

Teraz wiatr wydał się stabszy, ale było to złudzenie, wywołane zmianą żagla. Około siódmej morze przybrało wygląd niezwykle groźny, do czego przyczynił się jeszcze zapadający zmierzch. Po raz pierwszy w życiu zdałem sobie sprawę, co to jest być na morzu w małej łupince w czasie wichury. Lowry obszedł pokład, poobluźniał, albo podciągał liny stosownie do potrzeby i złusował mnie przy sterze. Zeszedłem nadół i wziąłem przygotowaną na pięciu kolacje, ale tym razem nie miałem wielkiego apetytu. Niepokój nie jest dobrą przyprawą. Zaraz wróciłem na pokład, gdzie w ciągu tego krótkiego czasu zaszła znaczna zmiana w sile wiatru, który już nie zawodził, ale popostruzył w takelunku.

— Pójdę się położyć — rzekł Lowry. — Sądzę, że da pan sobie radę sam. Ale w razie czego proszę mnie obudzić.

Ująłem za ster. Jeżeli Lowry był spokojny, to i ja nie miałem się czego trapić. Faktycznie zachowywał się tak, jakbyśmy żeglowali po wodach Southamptonu, a nie po otwartym Atlantyku. Gdy nakerowałem kuter na kurs, zeszedł nadół, zatrząskując wieko luki za sobą.

Zostałem sam. Pomimo, iż powiedziałem sobie, że nie mam się czego obawiać, ogarnęło mnie silne zdenerwowanie i przez godzinę sterowałem z wielkim skupieniem. Wiatr dmuchał mi w ucho, tak, że nie potrzebowałem radzić się kompasu i sterowałem „na pewniaka” we właściwym kierunku. Noc była ciemna, lecz mogłem rozróżnić pod sobą zarysy fal. Za każdym razem kiedy nad rufą wznosiła się ściana tworzącej się fali, włosy stawały mi na głowie. Za każdym razem zdawało mi się, że zaszły mały statek nie zdążył umknąć zalewowi, ale zawsze umykał. Za każdym razem zdawało mi się, że wiatr potężnieje coraz bardziej.

„Skua” kofowała się ciężko, gdyż bez głównego żagla nie mogła utrzymać zupełnej równowagi. Zaczęłem się obawiać, że reja pójdzie z wiatrem. Liny trzymały mocno, ale widok ciężkiego drewna, za-

wieszonego nad głową, jał mnie nękać narówni z innymi niebezpieczeństwami nocy.

Potem nie wiem, co się ze mną stało, ale powoli w ciągu niespełna godziny moralny stan zrozumiałego strachu ustąpił miejsca niezdrowemu entuzjazmowi. Lowry powierzył mnie, nowicjuszowi, opiekę nad statkiem. Z tego wynikało, że uważał mnie za dzielnego, sprawnego żeglarza i że nie miałem się czego lękać. Tak miałem podświadomie rozumować. W każdym razie wtedy, kiedy narzucono mi odpowiedzialność powinna obudzić we mnie jak największą troskę, otrząsałem się z wszelkiego niepokoju i zacząłem śpiewać z diabelskim rozradawaniem.

Cudownie było czuć się panem słabej łupiny, wśród szalejącej wichury, władcą sterem i wzywającą pęd fal. Wiatr upajał mnie, a każda zwiędzona fala wydawała się nowym listkiem w laurowym wieńcu chwały. Prześtałem być nowicjuszem i poczułem się wilkiem morskim, gotowym stawić czoło furji wszystkich żywiołów. „Skua” nie mogła zatonąć, a ja nie bałem się niczego.

Nie wiem jak długo trwało to niedorzeczne opętanie, ale przypuszczam, że dosyć długo. Przez cały ten czas sterowałem podług wiatru w ucho, nie radząc się wcale kompasu. A tymczasem wiatr wykrecał się systematycznie na zachód. Teraz, gdy o tem myślę, dziwię się swojej naiwności, ale wtedy ani mi przez głowę nie przeszło, że robie głupstwo. Byłem przekonany, że edwby nie moja fachowość żeglarska. Lowry nie mógłby zmrużyć oka. W gruncie rzeczy zaś „Skua” musiała być samowystarczalna, bo moje kierownictwo nomało jej bardzo niewiele. Wiecher rzezał i gwizdał. Powietrze było gęste od przyskającej piany, a morze wyglądało jak ruchome Alpy. Rozumiem, że było to coś więcej niż zwyczajna wichura, lecz zooluza z wiatrem dawała mi fałszywe poczucie bezpieczeństwa. Nie zdawałem sobie sprawy z jego sily. Pamiętam, że żalowałem, że do celu naszej podróży było tak niedaleko i że przy tak szlachkim nodzie nie użyję tej dosyta.

I nagle stały się trzy rzeczy, które rozwały w jednej chwili moją wiarę w siebie i dały mi poznać, że byłem tylko amatorem, niezdolnym do nadolania trudnej sytuacji.

Najprzód w momencie przelotnego uciszenia usłyszałem niewyraźnie szum fal, rozbiłających się o wybrzeże. Następnie zauważyłem że wiatr zmienił kierunek, co powiniennem był zauważyć kilka godzin wcześniej. I nim zdążyłem nolać te dwa fakty, „Skua” wiechała odważnie na obrzymia, zawinięta w czuba fale, która rozbiła się o rufę i lufę na pokład. Poczułem, że statek zanadła się node mna wleab i że z obu stron zalewa go morze. Ale było to tylko chwilowe potknięcie, ho po chwili wyrównaliśmy się znów na nowierzchnie. Miałem tego dość. Skoczyłem do luki, żeby zawałać Lowry'ego, lecz on wyskoczył na pokład, nim zdążyłem otworzyć usta i nainzród spojrzal na kompas.

— Na Boga! — człowieku! — Jak można tak sterować?

Ryk wiatru sprawił, że słowa te obily mi się o uszy słabem echem. Pochyliłem się nad kompasem i doświadczyłem najbardziej upokarzającego uczucia niekompetencji, jakie sobie wogóle przypominał. Złoczyłem z kursu przeszło o trzy numby i plweli wzrost na wybrzeże mulekie. Lowry balansował nade mna z rekami na uszach

— Spojrzni nan na wodę, tak się balwani. Jesteśmy na płytkiej wodzie, a tam jest lad! Ster na burcie!

Usłuchałem odruchowo i „Skua” zaczęła się wykrecać do właściwego kursu. Lowry trudził się tymczasem przy linach żaglowych, ale nie zdążył już uratować dziobła, który trwał trzaskając przy akompaniamencie huków, talchu od wprzeżalów i zniknął. I statek zaczął trząskać. I czy Lowry nadał mi liny i docisnąłmi ją w słodnym sily. Wtedy dopiero poczułem wiatr.

Wydawał mi się, że nołałem na raz pierwszy, co to jest wiatr, to nołałem narcie powiatu. Ktoś niekaj ciał, tak że aż nulał w mózgu. Wład cium i zametu nocy, nieuchwytny żywiał wydał mi się czemś dla ludzkiej woli niepodatnym, domocam potężniacim człowieka rozumu. Zaczalem tracić resztki panowania nad sobą. Czy narawo mechanizm wywalczony przez człowieka, mógł sprostać furji nieubłaganej żywiołu? Nie mogłem w to uwierzyć.

Reklama jest dzwinią przemysłu i handlu, kto chce więc pozyskać ich należność — Klientele, nich się ogłasza w „Godku Czeszochowskim” najpoczytniejszym miejscowym organie pracy — Największy nakład — Najtańsze pismo — Największy format — Dział drobnych ogłoszeń — ad 1 zł 50 groszy — Cena numerowa 1 ogłoszenie na 1 dni

Każda nowa podwyżka taryfy obowiązuje wszystkie już przyjęte ogłoszenia od dnia zmiany cen bez uszczerbku dla zawiadomienia — Na zasadzie uchwały Zarządu Związku Prasy Prowincjonalnej wszystkie komunikaty instytucji państwowych i społecznych podlegają opłacie — Do numerów dwutygodniowych i niedzielnych podane w interesie klientell aby wszelkie ogłoszenia i komunikaty były wydawane w przeddzień do godziny 10-ej rano

Opiski w ogłoszeniach nie obowiązują do żadnych zwrotu gotówki i nie obowiązują Administrację do bezplatnego powtórzenia ogłoszenia, a ile treść i sens nie zostały wyrażone — Za terminowa zamieszczanie ogłoszeń Administracja nie odpowiada. Zamieszczenie miejsca bez uwzględnienia o tyle, o ile zezwalała na to zasady techniczne. Nie przyjmie się odpowiedzialności za opiski zawarte w ogłoszeniach. Redaktor i Wydawca F. D. WILKOSZEWSKI

Odbito na maszynie rotacyjnej we własnych zakładach drukarskich „Godka Czeszochowskiego”.